**Dziś na 8 stronach:** ★ Święto i dzień powszedni ★ Twórczość ludowa a współczesność Części zamienne pana Kowalskiego ★ Budynki w kształcie kopuł ★ Mówi Przybyszewski ★ Co będzie z „Odzieżą"? ★ „Ruch" ...w ruchu! ★ Sport... sport,.. sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV | Łódź, niedziela 17 i poniedziałek 18 maja 1959 roku | Nr 116 (3880)

## Akademia w Warszawie z okazji Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). — Obchody tegorocznego Święta Ludowego w Warszawie zainaugurowała uroczysta akademia zorganizowana przez stołeczne organizacje ZSL i PZPR. Odbyła się ona w przededniu święta — 16 bm. w sali Opery Warszawskiej. Na akademię przybyli liczni działacze ruchu ludowego ze stolicy i terenów podwarszawskich, delegacje warszawskich zakładów pracy i wiele młodzieży.

W prezydium akademii, której przewodniczył prezes WK ZSL Jan Dębski, zasiedli m. in. wiceprezesi NK ZSL: Józef Ozga-Michalski i Bolesław Podedworny, członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, sekretarz NK ZSL Kazimierz Banach, sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR Witold Jarosiński, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Edmund Pszczółkowski, wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu SD Stanisław Gąbryl, sekretarz KW PZPR Zygmunt Szymaniak, rektor SGGW Kazimierz Krysiak oraz weterani ruchu ludowego.

Referat na akademii wygłosił wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski. Omówił on tradycje Święta Ludowego w Polsce oraz zadania, jakie stoją obecnie przed chłopami w zakresie wzrostu produkcji rolnej i realizacji uchwał III Zjazdu PZPR w sprawie polityki na wsi. (Na str. 2 zamieszczamy rozmowę przeprowadzoną z J. Ozgą-Michalskim).

Następnie przemawiał sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Zygmunt Szymaniak, podkreślając znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Po części oficjalnej zespół Opery Warszawskiej wystawił balet Ludomira Różyckiego pt. „Pan Twardowski".

## Przed podróżą Nixona do ZSRR

WASZYNGTON (PAP). — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon, który ma dokonać w lipcu otwarcia wystawy amerykańskiej w Moskwie, zamierza udać się tam na pokładzie jednego z trzech nowych odrzutowców przeznaczonych dla wysokich osobistości Białego Domu.

## Wręczenie Chruszczowowi Nagrody Leninowskiej

MOSKWA (PAP). — W sobotę odbyło się na Kremlu uroczyste wręczenie premierowi Chruszczowowi dyplomu i złotego medalu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami".

Międzynarodową Nagrodę Leninowską za 1958 rok przyznano również amerykańskiemu uczonemu i działaczowi społecznemu, Williamowi du Bois, działaczowi niemieckiego ruchu robotniczego, Ottonowi Buchwitzowi, greckiemu pisarzowi K. Varnalisowi i publicyście angielskiemu Ivor Montagu.

Członek Akademii Nauk ZSRR i przewodniczący komitetu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej, D. Skobielcyn, wręczając premierowi Chruszczowowi nagrodę, podkreślił, iż położył on wielkie zasługi dla sprawy umocnienia pokoju. Chruszczow — stwierdził Skobielcyn — wytrwale i konsekwentnie realizuje leninowskie zasady pokojowej polityki zagranicznej, opartej na współistnieniu państw o różnych ustrojach społecznych.

## W 17 rocznicę wymarszu I oddziału GL

WARSZAWA (PAP). — 17 maja 1942 roku wyruszył do walki z hitlerowskim okupantem I oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem płk Franciszka Zubrzyckiego — „Małego Franka". W skład I oddziału GL wchodzili głównie młodzi robotnicy i studenci z Woli, Żoliborza i Ochoty oraz robotnicy i chłopi z okolic Piotrkowa i Tomaszowa.

16 bm. w przeddzień rocznicy wymarszu grupa przyjaciół i towarzyszy broni I oddziału gwardzistów złożyła wieniec pod pamiątkową płytą, wmurowaną w auli Politechniki Warszawskiej — uczelni, w której studiował niegdyś Franciszek Zubrzycki.

### XII Wyścig Pokoju zakończony

## Zespół ZSRR i Schur zwycięzcami największej na świecie imprezy kolarzy-amatorów

### Moiceanu pierwszy na Stadionie Dziesięciolecia

## Polska na 5 miejscu

*(Od specjalnego wysłannika)*

**W sobotę zakończył się w Warszawie tradycyjny XII Wyścig Pokoju. Stadion Dziesięciolecia, na którym znajdowała się meta ostatniego etapu, wypełnił się do ostatniego miejsca. Blisko 100 tys. warszawiaków obserwowało zmagania reprezentantów osiemnastu państw.**

**W loży honorowej obecni byli: członkowie Biura Politycznego PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki; sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, członkowie Rady Państwa i ministrowie, przewodniczący GKKF W. Reczek, naczelny redaktor „Trybuny Ludu" — Leon Kasman.**

**W loży zajęli także miejsca ambasadorowie: ZSRR — Piotr Abrasimow, NRD — Josef Hegen, CSR — Karel Vojaczek.**

Czołówkę prowadzi Fornalczyk.

Serdeczne pożegnanie małego ułana z leaderem Schurem.

Gdy wyjeżdżaliśmy z Łodzi panowała piękna słoneczna pogoda. Nastrój był przyjemny, zwłaszcza, że niemal wszyscy już bardzo stęsknili się za odpoczynkiem. Łodzianie tłumnie wylegli na ulice miasta i daleko za rogatki, by serdecznie pożegnać tych, którzy przez dwa tygodnie byli na ustach wielotysięcznych rzesz miłośników sportu kolarskiego.

Jadąc na start ostry, zastanawialiśmy się, jaką to ostatecznie zastosują taktykę poszczególne drużyny. Związkowi Radzieckiemu zależało na tym, by utrzymać różnicę czasu, dzielącą go od NRD, ale aktywni Niemcy nie chcieli pogodzić się z tym, że nie będą pierwsi. Założenie było: wypuścić jednego z kolarzy naprzód, by ten mógł nadrobić dostateczną ilość minut, celem zdobycia przewagi w klasyfikacji drużynowej nad zespołem ZSRR. Tym zawodnikiem był Eckstein. On właśnie pierwszy zaczął próbować ucieczki, pociągając za sobą Gazdę. Trzeba bowiem wiedzieć, że nasza taktyka była podobna, z tą tylko różnicą, że my nie mieliśmy w swoim zespole Schura, któremu chodziło przecież najbardziej o utrzymanie do ostatnich metrów koszulki leadera.

Taktyka Niemców spaliła na panewce. Eckstein wygrał co prawda lotny finisz w Łowiczu i potem ten sam trick powtórzył razem z Gazdą w Sochaczewie, ale obaj ci zawodnicy jadąc w grupie 13-osobowej przeliczyli się z możliwościami. Za Sochaczewem tych 13 kolarzy doszła liczna grupa i taki korowód zawodników dojechał do Warszawy.

Jedyną atrakcją w międzyczasie była burza, jaka przeszła z błyskawicami i piorunami nad szosą. Na kolarzy, bardzo wyczerpanych fizycznie spadł zbawienny, ciepły, wiosenny deszcz. Strugi wody z nieba orzeźwiły nieco zawodników, ale tempo nie wzmogło się, nie notowaliśmy już żadnych ucieczek.

W ostatnim dniu na szosie Łódź — Warszawa panował niesamowity chaos, wytworzony przez opętanych jakimś dziwnym szałem pilotów i łączników. Ten szał udzielił się również kierowcom wozów prasowych, technicznych i sędziowskich, w wyniku czego Gazda, który miał doskonale wypracowaną pozycję, nie mógł przedostać się przez wąż samochodów i skapitulował. W wyniku tego bałaganu na szosie jeden z wozów sędziowskich znalazł się w rowie zapełnionym błotem. Na szczęście obyło się bez wypadków z pasażerami.

Po przejechaniu mostu nad

(Dalszy ciąg na str. 8)

### Zakończenie sesji RWPG

## Koordynacja wysiłków przyniesie korzyści gospodarce krajów socjalistycznych

TIRANA (PAP). — W dniu 16 b.m. zakończyła tu swe prace XI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na końcowym posiedzeniu przyjęto jednogłośnie komunikat o XI sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i deklarację o 10-leciu tej organizacji.

Sesja Rady rozpatrzyła przedstawione przez stałe komisje RWPG referaty i propozycje w sprawach kontaktów ekonomicznych między krajami uczestniczącymi w Radzie, wypływających z perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej, albo rozrachunków międzypaństwowych w zakresie najważniejszych gałęzi przemysłu za okres do 1965 roku.

Sesja przedyskutowała sprawę szczególnego wzmożenia wydobycia węgla koksującego w europejskich krajach demokracji ludowej.

Na sesji rozpatrzono sprawę zwiększenia produkcji metali żelaznych i rozwoju bazy surowcowej hutnictwa żelaza w europejskich krajach demokracji ludowej.

Przewidziane przez plan 7-letni ZSRR rozszerzenie wydobycia rud żelaznych umożliwi, obok zaspokojenia własnych potrzeb ZSRR, blisko dwukrotne zwiększenie dostaw rud żelaznych przez Związek Radziecki do europejskich krajów demokracji ludowej.

Sesja omówiła propozycje dotyczące połączenia systemów energetycznych w krajach — uczestnikach Rady oraz wzajemnego przekazywania energii elektrycznej w celu lepszego zaspokojenia potrzeb europejskich krajów demokracji ludowej.

Sesja Rady stwierdziła z zadowoleniem, iż utworzona w roku 1949 Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odgrywa ważną rolę w organizowaniu planowej współpracy ekonomicznej między państwami socjalistycznymi, w koordynowaniu ich wysiłków zmierzających do rozbudowy gospodarki socjalistycznej. Z chwilą powstania światowego systemu socjalistycznego takie zespolenie wysiłków państw socjalistycznych było obiektywną koniecznością historyczną.

### Sensacyjne odkrycie w Poroninie

## W garażu prywatnej willi ukrywano 20 lat 5 miligramów radu o wartości do 3 mln. zł

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, w Generalnej Prokuraturze PRL w czasie śledztwa prowadzonego obecnie przez Prokuraturę w Białymstoku przeciwko tamtejszej lekarce onkologowi Amelii Kostkowskiej, podejrzanej o popełnienie nadużyć w związku z wykonywaniem zawodu, doszło do sensacyjnego odkrycia. A. Kostkowska zeznała bowiem w trakcie przesłuchania, że dyrektor Instytutu Onkologii prof. Łukaszczyk prawdopodobnie przechowywał w willi swej w Poroninie pewną ilość radu leczniczego.

W związku z tym zeznaniem do Poronina wyjechało natychmiast 2 prokuratorów z Białegostoku z nakazem przeprowadzenia rewizji. Wspólnie z ekipą fachowców przeprowadzono przy pomocy liczników Geigera poszukiwania, które przyniosły w rezultacie odkrycie tego niezwykle cennego leku. W garażu willi na głębokości 30 cm pod podłogą aparaty wykryły zjawisko promieniowania. Znaleziono tam 2 tuleje ołowiane zawierające 5 miligramów radu.

W piątek znaleziony w ten sposób po kilkunastu latach przebywania w ukryciu rad przywieziony został do Warszawy i przyjęty komisyjnie — w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i w obecności komisji naukowej oraz wiceprok. Lebensztajna z Prokuratury w Białymstoku — przez Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie. W chwili obecnej trudno jeszcze podać, jaką siłę promieniowania przedstawia odnaleziony rad, ani jakie dokładnie jest jego pochodzenie. Wartość radu wyraża się sumą, którą można określić w granicach od 1,5 mln do 3 mln złotych.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura w Białymstoku.

## 100 stron maszynopisu obejmuje uzasadnienie wyroku na Kocha

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP, w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostaną ostatecznie zakończone czynności związane z przygotowaniem obszernego — zawierającego ok. 100 stron maszynopisu — uzasadnienia wyroku na hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Ericha Kocha.

Tekst tego uzasadnienia otrzymają obrońcy skazanego oraz jego tłumaczenie na język niemiecki zostanie doręczone przebywającemu w więzieniu Kochowi. Dopiero wtedy obrońcy zgodnie ze swą zapowiedzią złożą skargę rewizyjną.

## Strajk miliona robotników Argentyny

NOWY JORK (PAP). — Przeszło milion robotników Argentyny strajkowało w piątek w ciągu 24 godzin na znak protestu przeciwko drożyźnie i solidaryzując się ze strajkującymi pracownikami banków.

Strajk został proklamowany przez zrzeszenie 62 związków zawodowych oraz ruch na rzecz jedności i koordynacji działalności związków zawodowych, który obejmuje 19 związków. Pracę porzucili metalowcy, stoczniowcy, robotnicy przemysłu chemicznego, budowlanego, spożywczego, mięsnego, drzewnego i innych gałęzi. Sparaliżowana była praca wielu fabryk i całych gałęzi gospodarki Argentyny.

## W dniach 18—20 bm. radzić będą w Łodzi inżynierowie i technicy budownictwa

**Jutro rozpoczyna się w Łodzi trzydniowy Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Jego zwołanie do Łodzi ma swą szczególną wymowę. Oznacza to bowiem, że problemy łódzkiego zagłębia budowlanego stoją od pewnego czasu w centrum uwagi wszystkich zainteresowanych czynników i środowisk technicznych. Nas, łodzian, powinno to cieszyć choćby dlatego, że wśród zadań gospodarczych na najbliższy okres — właśnie zadania w budownictwie wymagają w Łodzi szczególnie wiele troski i mobilizacji sił.**

Zjazd, na który przybędzie kilkuset delegatów z całego kraju zajmie się ustaleniem aktualnych zadań, związanych z najbliższym programem rozwoju gospodarczego, wśród których budownictwo jest wyjątkowo silnie zaakcentowane.

Omówione na nim zostaną węzłowe problemy, których rozwiązanie wiąże się z jak najlepszym wykonaniem planów budownictwa w naszym kraju i to zarówno mieszkaniowego jak i przemysłowego. Wśród tych problemów dużą wagę powinno się przywiązać do sprawy opłacalności i większej efektywności inwestycji, co z kolei wiąże się z potrzebą obniżenia kosztów budowy poszczególnych obiektów. Jeśli chodzi o budownictwo lokalne rad narodowych, niezbędny jest dalszy wysiłek w kierunku obniżenia kosztów i izby i szersze stosowanie projektów typowych.

Przedyskutowane zostaną również sprawy opłacalności budownictwa uprzemysłowionego. Jego potanienie jest pilną koniecznością, w naszych planach bowiem na najbliższe lata jego udział w ogólnych zadaniach budownictwa wzrasta z 17 do około 70 proc. w 1965 r.

Udział w zjeździe ze strony oficjalnych przedstawicieli Ministerstwa Budownictwa i materiałów budowlanych przyczyni się do większego skonkretyzowania szeregu postulatów i wniosków i oparcia ich o realne możliwości i warunki. W trzecim dniu zjazdu delegaci zwiedzą ciekawsze obiekty wznoszone w Łodzi i województwie, a m. in. eksperymentalną budowę w Bełchatowie, gdzie powstaje wielka tkalnia wznoszona przy pomocy nowych zupełnie konstrukcji.

Ze swej strony życzymy Zjazdowi owocnych obrad!

F. B.

## Ze świata

**WASZYNGTON.** — W ciągu najbliższych miesięcy na Wyspie Wallops (południowa Wirginia) powstanie nowa baza wyrzutni amerykańskich sztucznych satelitów ziemskich. Waga wypuszczanych z niej rakiet nie będzie przekraczała 23 kg.

**PARYŻ.** — Francuski minister gospodarki i finansów A. Pinay udaje się w końcu maja z kilkudniową wizytą do USA. Wizyta ma charakter prywatny. Min. Pinay odznaczony zostanie złotym medalem przez uniwersytet w Nowym Jorku.

**NOWY JORK.** — Premier Kanady Diefenbaker oznajmił w piątek, iż rząd kanadyjski powołał stały komitet badań kosmicznych, który będzie czynnikiem koordynującym prace prowadzone w tej dziedzinie przez różne ośrodki naukowe. Program badań komitetu przewiduje współpracę w przygotowaniach do wyrzucenia w przestrzeń kosmiczną ważącego blisko 500 kg satelity brytyjskiego.

**MOSKWA.** — Z okazji 100 rocznicy urodzin Piotra Curie, 15 maja odbyła się w Mińsku uroczysta akademia poświęcona pamięci tego wielkiego uczonego francuskiego.

Referat o życiu i twórczej działalności Piotra Curie wygłosił rektor Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, członek Akademii Nauk, Anton Sewczenko.

**BUKARESZT.** — W sobotę otwarta tu została wystawa dzieł Matejki. W trzech salach Muzeum Narodowego zgromadzono 23 obrazy olejne, 9 akwarel, 50 szkiców do wielkich płócien, pejzaże oraz 22 reprodukcje największych dzieł malarza.

**BRUKSELA.** — Pantera, która zbiegła z ogrodu zoologicznego w Spa (wschodnia Belgia) i ukryła się w pobliskim lesie, przez dwa dni była postrachem mieszkańców tej okolicy. W czwartek jeden z myśliwych polujących w tych stronach wytropił bestię i zastrzelił.

**SZTOKHOLM.** — Druga izba parlamentu szwedzkiego uchwaliła 115 głosami socjaldemokratów komunistów przeciwko 114 głosom partii burżuazyjnych rządowy projekt ustawy o reformie systemu emerytalnego, który zapewni bardzo poważne korzyści ludziom pracy.

# Święto i dzień powszedni

## Rozmawiamy z wiceprezesem NK ZSL I. Ozgą-Michalskim

**— Co charakteryzuje tegoroczne Święto Ludowe?**

— Obchody Święta Ludowego w tym roku mają szczególnie bogatą treść. Złożyło się na to wiele okoliczności.

Po pierwsze — znajdujemy się w przededniu 15 rocznicy ustanowienia władzy robotniczo-chłopskiej. Tegoroczne Święto Ludowe jest więc okazją do spopularyzowania wśród społeczeństwa wiejskiego 15-letniego dorobku całego kraju. Jest to także okazja do wyrażenia przez całą pracującą wieś swej ideowej postawy, swego poparcia dla zasad, na których budujemy Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę wielkiego przemysłu i nowoczesnego rolnictwa. W tym dniu wieś polska zamanifestuje swą wierność wobec zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego, wobec jedności celów i jedności działania naszego stronnictwa z kierowniczą siłą narodu — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, wobec braterskiego przymierza naszej ojczyzny ze Związkiem Radzieckim, wszystkimi krajami obozu socjalizmu i postępowymi siłami całego świata.

Po drugie — istotną treścią wypełniły tegoroczne Święto Ludowe uchwały III Zjazdu Partii. Chłopi-ludowcy, członkowie PZPR i bezpartyjni, kobiety i młodzież wiejska zamanifestują w dniu swego święta gotowość i wolę zespolenia wszystkich swoich sił do codziennej pracy nad wykonaniem uchwał Zjazdu.

I wreszcie — po trzecie: żyjemy w dobie rysujących się wyraźniej, niż dotychczas perspektyw odprężenia międzynarodowego, wzmożonych wysiłków ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych w kierunku rozwiązania problemu niemieckiego, odwrócenia groźby nowej wojny. Na obchodach Święta Ludowego damy więc wyraz naszym wspólnym pragnieniom, aby konferencja genewska ministrów spraw zagranicznych była jak najbardziej owocna, aby Polska — kraj żywotnie zainteresowany sprawą Niemiec—mogła współdecydować w rozstrzygnięciu tego problemu.

**— Co czyni się, aby tradycje walk chłopskich o wyzwolenie społeczne utrwalić w świadomości społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży?**

— Do tych naszych tradycji, które stały się trwałym zasobem tradycji ogólnonarodowych i dużą pomocą w pracy ideowo-wychowawczej nawiązujemy przy każdej okazji, a szczególnie w dniu Święta Ludowego. Nawiązujemy nie tylko w przemówieniach, publikacjach i wydawnictwach. Utrwalamy te tradycje w nazwach szkół, które wznoszą chłopi dla uczczenia Tysiąclecia, w nazwach domów ludowych i innych obiektów użyteczności społecznej, w pomnikach ku czci chłopów poległych na polach walk z sanacyjnym reżimem, czy walk chłopskiej partyzantki z hitlerowskim najeźdźcą. Te właśnie szkoły nazywane imieniem chłopów-bohaterów, te wzniesione w Ludowej Polsce pomniki i pielęgnowane przez młodzież groby poległych będą przypominać młodemu pokoleniu chlubną przeszłość wsi, będą uczyć patriotyzmu i poświęcenia dla sprawy człowiekowi najdroższej — wolności i sprawiedliwości.

**— Jak ZSL widzi sprawę umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego w codziennej praktyce życia?**

— Braterskie współdziałanie wszystkich naszych ogniw organizacyjnych z ogniwami partii, PZPR-owców i ZSL-owców, wspólne oddziaływanie na właściwy kierunek, właściwe metody pracy w radach narodowych, organizacjach rolniczych i społecznych — jest stałym czynnikiem umacniania tego sojuszu w praktyce. Szczególną naszą troską jest sprawa harmonijnego zespalania żywotnych interesów wsi z interesami klasy robotniczej i całego narodu. Tego bowiem najbardziej wymaga rozwój wsi i rozwój gospodarki całego kraju. Dobrze rozwijająca się gospodarka wiejska, systematyczny wzrost produkcji rolnej, rozwój spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych jest w naszych warunkach najlepszym zabezpieczeniem pomyślnego rozwoju przemysłu, dalszego zaopatrzenia miast oraz podniesienia ogólnego standardu życiowego w kraju. Mobilizację całej wsi do walki o urzeczywistnienie tych perspektyw uważamy za swoje naczelne zadanie w chwili obecnej. W walce o te cele wieś liczy na pomoc miast. W walce o te cele miasta mogą liczyć na pomoc wsi.

Rozmawiała
**MARIA WÓJCICKA.**

# Uroczysta akademia z okazji Święta Ludowego

Wczoraj, w przeddzień Święta Ludowego, w Łódzkim Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Miejski Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przybyli na nią: członek egzekutywy KŁ PZPR Bolesław Malinowski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak, przewodniczący Prez. WRN poseł Piotr Szymanek, przedstawiciel NK ZSL Antoni Inglot, prezes MK ZSL Roman Kołaczyński, prezes Woj. Komitetu ZSL Stefan Pobocha oraz wielu rolników z terenu Łodzi.

Akademię zagaił sekretarz MK ZSL Stefan Staniaszek, a okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes MK ZSL Roman Kołaczyński. Do zebranych przemówił również przedstawiciel KŁ PZPR Bolesław Malinowski, pozdrawiając w imieniu partii — członków ZSL i wszystkich rolników Łodzi i województwa.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Łódzkiego Domu Kultury. (g)

**ZAWIADOMIENIE**
**PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ DLA M. ST. WARSZAWY**

Autora listów napisanych czerwonym tuszem przy pomocy ręcznej drukarenki, adresowanych do Wojewódzkiej Prokuratury dla m. st. Warszawy z podpisem „Czekam" proszę o podanie kilku konkretnych nie opublikowanych dotychczas faktów, z których wynikałoby w sposób niewątpliwy, że jest osobą, za którą się podaje. Stanowi to nieodzowny warunek przyjęcia jego propozycji.

**Z-ca prokuratora wojewódzkiego dla m. st. Warszawy**
**M. MICHALAK**

# Z Kraju

**PIERWSZY W TYM ROKU TRANSPORT ŚLEDZI Z MORZA PÓŁNOCNEGO**

Do portu rybackiego przedsiębiorstwa „Gryf" w Szczecinie wszedł statek pomocniczy „Nogat", który przywiózł pierwszy w tym roku ładunek śledzi z Morza Północnego. Sezon śledziowy zapowiada się dobrze, o czym świadczą połowy ostatnich dni. Na każdy z nich przypada od 1.000 do 1.500 beczek śledzi złowionych przez rybaków „Gryfa".

**BANANY DOJRZEWAJĄ W GDYNI**

Pierwsza partia kilkuset kilogramów bananów dojrzała... w Gdyni — naturalnie nie na drzewach, lecz w specjalnej komorze-dojrzewalni. Była to generalna próba przed rozpoczęciem budowy w porcie gdyńskim wielkiej dojrzewalni tych smacznych owoców południowych. Dojrzewalnia mieścić się będzie w piwnicach magazynu portowego. Posiadać będzie 28 komór o dziennej przepustowości 27 ton bananów.

Jak wiadomo, banany należą do najszybciej psujących się owoców i dlatego muszą być przywożone do portu gdyńskiego w stanie niedojrzałym. Proces dojrzewania odbywać się będzie właśnie w komorach w odpowiedniej temperaturze i nawilgotnieniu powietrza przez 5—10 dni. Stąd dojrzałe już banany będą szybko dostarczane do „Delikatesów" całego kraju.

**HARCERSKI „SEJMIK TECHNICZNY" OBRADUJE**

16 bm. rozpoczęła się w Warszawie 3-dniowa ogólnopolska narada instruktorów ZHP, poświęcona zagadnieniom wychowania technicznego w harcerstwie. W naradzie, obok przedstawicieli chorągwi harcerskich, biorą również udział przedstawiciele resortów gospodarczych i organizacji społecznych oraz wiceprzewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — minister J. Sztachelski i członek rady — gen. brygady W. Ziemiński.

# Wkrótce rekonstrukcja rządu francuskiego?

PARYŻ (PAP). Według wiadomości agencji France Presse, w najbliższym czasie ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu francuskiego. Zgodnie z konstytucją, powinien go opuścić minister spraw wewnętrznych Jean Berthoin, który został ostatnio wybrany senatorem. Piastowanie obu tych funkcji jednocześnie jest w zasadzie niedopuszczalne. Ustąpić ma także minister oświaty Andre Boulloche, na skutek rozbieżności między nim a premierem Debre.

Według dalszych wiadomości napływających z Paryża, ewentualna rekonstrukcja rządu miałaby objąć oprócz ministerstw spraw wewnętrznych i oświaty, również resorty informacji (obecnie Roger Frey z UNR) i sił zbrojnych (Pierre Guillaumat). Ten ostatni toczy od dawna spór z szefami sztabów wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa.

Rekonstrukcja — jak podkreśla się w paryskich kołach politycznych — nie miałaby nic wspólnego z kryzysem rządowym. Znane jest powszechnie oświadczenie przypisywane prezydentowi de Gaulle, że obecny rząd będzie trwał tak długo, jak kadencja Zgromadzenia Narodowego.

# Niedobitki rebelii tybetańskiej składają broń

PEKIN (PAP). — Jak donosi z Lhassy Agencja Nowych Chin, w ostatnich dniach w okręgu Loka około 800 niedobitków z band rebelianckich poddało się żołnierzom armii chińskiej.

Rebeliantów dobrowolnie składających broń władze wojskowe puszczają wolno. 800 eksbuntowników otrzymało na drogę żywność, odzież i papierosy. Rannych i chorych oddano pod opiekę lekarską.

Polityka niekarania rozbrojonych uczestników rewolty sprawia, iż krewni rebeliantów znający ich kryjówki, udają się do nich i namawiają do złożenia broni. Także część puszczonych wolno rebeliantów wyruszyła w góry, by oznajmić reszcie buntowników, iż nie muszą obawiać się kary.

# 40-lecie Zw. Zawodowego Pracowników Rolnych w ŁODZI

Wczoraj odbyło się w Łodzi uroczyste plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Łodzi z okazji 40-lecia istnienia tego związku. Na plenum przybyli m. in.: przedstawiciel KW PZPR Dobrowolski, członek ZG Zw. Zaw. Pracowników Rolnych Czarnecki, kierownik Woj. Zarządu Rolnictwa Glinicki i dyrektor Woj. Zarządu PGR Góranowski.

Referat okolicznościowy, obrazujący działalność i osiągnięcia związku wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgowego, Leon Palpuchowski.

Kilkudziesięciu zasłużonych działaczy związku otrzymało dyplomy uznania.

W części artystycznej uroczystości wystąpił dziecięcy zespół pieśni i tańca z PGR Głaznów pod kierownictwem Adeli Ukraińskiej oraz zespół łowicki z Państwowej Stadniny Koni w Walewicach. (g)

# Wystawa prac Z. Radnickiego

Dziś w niedzielę o godz. 12 otwarta zostanie w Ośrodku Propagandy Sztuki wystawa malarstwa i rysunków Zygmunta Radnickiego.

Radnicki — ur. w r. 1894 ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie w r. 1923, po czym studiował w Paryżu.

Obrazy, które artysta wystawia — monumentalne w formie mocne w kolorycie i syntetyczne — są owocem wielu lat jego pracy. Warto będzie zobaczyć je i podyskutować o nich. A.

*Nasz komentarz*

# Po pierwszym tygodniu

## (Od specjalnego wysłannika z Genewy)

GENEWA, 16. 5. 59 r.

Wbrew przewidywaniom pewnych pesymistów zachodnich, którzy głosili, że jałowe spory proceduralne wypełnić mogą cały pierwszy tydzień rozmów genewskich, właśnie w tym pierwszym tygodniu poruszone zostały i częściowo rozwiązane nie tylko pewne zagadnienia niesłusznie określane przez komentatorów zachodnich jako wyłącznie proceduralne, ale wygłoszone zostały również przemówienia programowe. Wreszcie obie strony przedstawiły swe oficjalne stanowiska co do sposobu złagodzenia napięcia w Europie i przeciwdziałania groźbie wybuchu wojny. Jako ostatni, ale wcale nie mniej ważny punkt należy wymienić fakt, że przy tej okazji zabrali równocześnie oficjalnie głos na sali konferencyjnej kierownicy obu delegacji niemieckich, w czym uzewnętrznił się formalnie fakt udziału w konferencji — jak dotąd — sześciu państw, a nie jak twierdzą niektórzy rzecznicy Zachodu — tylko czterech wielkich mocarstw.

Przedstawiony w dniu 15 maja projekt radziecki wysuwa — jak wiadomo — na pierwszy plan sprawę traktatu pokojowego z Niemcami i konieczność przekształcenia Berlina w wolne i zdemilitaryzowane miasto. Wysunięty poprzedniego dnia przez Herterа zachodni czteroetapowy plan „pokoju" w istocie rzeczy grzeszy brakiem realizmu, nie uwzględnia bowiem, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami nie jest sprawą nadającą się do odkładania na przyszłość i że dotyczy kluczowego problemu bezpieczeństwa europejskiego.

Czy w tych warunkach można z ufnością i nadzieją na powodzenie oceniać perspektywy dalszego rozwoju konferencji ministrów spraw zagranicznych?

Trudno już dziś odpowiedzieć na to pytanie. Sądząc jednak z wypowiedzi rzeczników prasowych zarówno delegacji ZSRR jak i USA, przyszły tydzień mógłby przynieść pewne postępy przez sprowadzenie dyskusji na bardziej konkretne tory.

Jeszcze dotychczas sprawa udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji nadal powraca, jako jeden z najczęściej poruszanych tematów w rozmowach obserwatorów politycznych. Obserwatorzy ci z uwagą śledzą wyjazd w czasie przerwy świątecznej Herterа do Rzymu, gdzie amerykański sekretarz stanu spotka się z prezydentem Gronchi, premierem Segni i ministrem spraw zagranicznych Pellą. Ponieważ sprawa ewentualnego udziału Włoch w konferencji w wypadku powołania do niej Polski i Czechosłowacji była już wielokrotnie dyskutowana na łamach prasy zachodniej, wysuwane są w kołach dziennikarskich przypuszczenia, że wizyta Herterа w Rzymie mogłaby oznaczać zaryso wanie się pewnych nowych propozycji zachodnich w tej dziedzinie już w najbliższej przyszłości.

ZYGMUNT BIELSKI

Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko udaje się na kolejne posiedzenie.
Fot. — CAF

# Polsko-węgierska współpraca naukowo-techniczna

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie zakończyły się obrady XV sesji polsko - węgierskiej komisji współpracy naukowo - technicznej. W wyniku obrad, które przebiegały w duchu przyjaźni i daleko idącego wzajemnego zrozumienia, podpisany został protokół przewidujący obustronne udzielanie sobie pomocy naukowo - technicznej w formie praktyk, konsultacji i dokumentacji.

# Wykonano wyrok na sprawcach napadu na plebanię

KATOWICE (PAP). — 16 bm. w Katowicach został wykonany wyrok śmierci na Feliksie Mielczarku i Zygmuncie Nowopolskim, którzy zostali skazani w postępowaniu doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Katowicach w dniu 6 marca br. Obydwaj przestępcy w dniu 5 czerwca 1958 r. w Miedźnie powiat Kłobuck dokonali napadu rabunkowego na plebanię, zabijając przy tym Mariannę Rusek i Antoninę Manię. Ponadto pobili oni do utraty przytomności księdza Wincentego Kłodnickiego.

# W Szpitalu im. Pirogowa otwarto wczoraj pierwszy w Łodzi miejski oddział urologiczny

Nasze miasto odczuwało bardzo brak oddziału urologicznego w szpitalnictwie miejskim. Ta dotkliwa luka została już na szczęście wypełniona. Wczoraj w Szpitalu im. Pirogowa otwarty został pierwszy miejski oddział urologiczny obliczony na 45 łóżek. Oddział posiada własne działy pomocnicze oraz salę operacyjną. Uruchomienie nowego oddziału odbyło się stosunkowo niewielkim kosztem, dzięki pomysłowemu wykorzystaniu wnęk, korytarzy itp. Wszystkie te prace wykonano w ciągu miesiąca. W ten sposób Szpital im. Pirogowa powiększył ilość łóżek do 351.

Ordynatorem został b. adiunkt kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej prof. Tomaszewicza, dr med. Arno Kleszczelski, co gwarantuje wysoki poziom oddziału. (Kaś.)

# Do wszystkich uczestników walki zbrojnej z okupantem

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, którego zadaniem jest gromadzenie, konserwowanie, naukowe opracowywanie i udostępnienie społeczeństwu pamiątek naszej przeszłości, rozpoczęło prace przygotowawcze mające na celu zorganizowanie wystawy poświęconej walce narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne w okresie II wojny światowej.

Poprzez zorganizowanie wystawy muzeum zamierza uczcić i spopularyzować historię bohaterskich walk z okupantem hitlerowskim.

Muzeum pokłada nadzieję, że w wykonaniu tego zadania przyjdą z pomocą wszyscy uczestnicy walki i członkowie ich rodzin oraz osoby posiadające cenne pamiątki.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o udostępnienie nam posiadanych przez Was wszelkiego rodzaju pamiątek i innych materiałów.

Muzeum przyjmuje materiały w depozyt na określony czas lub na stałe jako dar. Jednocześnie prowadzimy zakup pamiątek. Posiadane materiały prosimy zgłaszać pod adresem:

**Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, Warszawa, Plac Dzierżyńskiego 1 (wejście od ul. Elektoralnej) telefon 660-95 i 661-13.**

Liczymy na Waszą pomoc w naszej pracy.

**Dnia 15 maja 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła**

**S. † P.**

**Maria Adamkiewiczowa**

**Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek 18 maja o godz. 7 rano w kościele św. Krzyża, skąd o godz. 16 nastąpi odprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej.**

**Pogrzeb odbędzie się o godz. 16.15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu**

**CÓRKA.**

**Dnia 15 maja 1959 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 44**

**WŁADYSŁAWA ROSIAK**

**długoletnia pracownik Przedsiębiorstwa M.H.M. Bałuty i Staromiejska w Łodzi.**

**Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 17 maja 1959 r. o godz. 16. z kaplicy na cmentarzu katolickim w Radogoszczu. Żegnają Ją z serdecznym żalem**

**KOLEŻANKI i KOLEDZY, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i P.O.P.**

# Twórczość ludowa a współczesność

**Piękna i bogata jest twórczość ludowa ziemi łódzkiej. Urokiem swoim ujmuje ona zarówno rodaków, jak i cudzoziemców, a regiony takie, jak: Łowickie, Sieradzkie i Rawskie znane są i wysoko cenione nie tylko w kraju, ale i za granicą. Siła zaś oddziaływania jej kryje się w tym, że zawiera ona najśmielsze marzenia, myśli i uczucia naszych przodków, którzy wyrazili je w przepięknych melodiach, wycinankach, haftach, rzeźbach, w zwyczajach i obrzędach.**

**Twórczość ludowa była i jest wspaniałą formą rozwijania zainteresowań i umiejętności artystycznych prostych ludzi wsi i miasteczek. Z tej twórczości, tryskającej życiem i oryginalnością, kunsztem i prostotą, czerpali i czerpią do dziś swe pomysły najwybitniejsi twórcy kultury profesjonalnej. I nie będzie chyba przesadą, jeśli stwierdzimy, że kultura ludowa stała się fundamentem naszej kultury narodowej.**

Te nie przemijające wartości kultury ludowej wysuwają ją na co najmniej równorzędną pozycję w zestawieniu z innymi dziedzinami kultury. W świetle tego należałoby się spodziewać, że znajdzie ona sprzyjające warunki do ciągłego rozwoju. **Okazuje się tymczasem, że sprawa ta przedstawia się nieco inaczej, a nawet wręcz niepokojąco.**

Zmiany strukturalne wsi polskiej, praktycyzm życiowy chłopów, silny napór na wieś kultury współczesnej, poważnie zagrażają dalszej żywotności kultury ludowej. Nic też dziwnego, że dziś coraz trudniej spotkać w chatach wiejskich piękną wycinankę, czy pająka zdobiącego izbę. „To już niemodne" — mówi młodzież. Czy istnieje wobec tego sens dalszego podtrzymywania żywotności kultury ludowej?

Nie hamując dopływu na wieś współczesności, której wsi naszej na pewno potrzeba, można i należy wydobywać i upowszechniać te dziedziny twórczości ludowej, które żyją w społeczności wiejskiej, a które długo jeszcze nie znajdą wartości równych sobie.

Chodzi tylko o to, aby rozumnie zreformować nasze założenia i metody działania na tym odcinku. Dotychczasowa nasza działalność, wyrażająca się w takich akcjach, jak: przeglądy kapel, gawędziarzy i pieśniarzy, konkurs na opracowanie i wykonanie obrzędu ludowego, konkurs pamiątkarski, konkurs na wnętrze i obejście chaty łowickiej, instruktaż wycinanek w szkołach podstawowych itp. wywołuje wiele sprzecznych opinii. Są np. tacy, którzy twierdzą, że nasze przeglądy kapel, które notabene cieszą się niebywałym powodzeniem, przynoszą folklorowi więcej szkody niż pożytku. W uzasadnieniu podają, że przeglądy powodują przenoszenie się melodii wraz z przekształcaniem ich i uznawaniem za własne w obcych regionach, co powoduje zacieranie odrębności i oryginalności muzyki. Podobnie wspomniany już instruktaż wycinanek w szkołach podstawowych znajduje się pod silnym „obstrzałem". Twierdzi się, że taka forma przekazywania wiedzy nosi piętno zwykłego szkolenia, które nie wydobywa tak istotnych w twórczości ludowej właściwości indywidualnych poszczególnych twórców. Inni natomiast są zdania, że czas już najwyższy rozpocząć masowe nauczanie nut członków kapel i pieśniarzy ludowych.

Przykładów tego rodzaju sprzeczności poglądów można podać dużo więcej. Nie o to jednak chodzi. Istota sprawy sprowadza się do tego, że potrzebna jest tu rzeczowa wymiana poglądów między teoretykami i praktykami, która w konsekwencji powinna doprowadzić do bardziej odpowiadającego aktualnym wymogom, działania. Ważną przy tym sprawą będzie ukształtowanie opinii specjalistów na temat tzw. współczesnej twórczości ludowej. Pojęcie to rodzi ostatnio praktyka. Potwierdzeniem tego może być fakt, że niektóre środowiska zamierzają np. ogłosić konkurs wyłącznie na współczesną twórczość ludową. Rzecz o tyle ciekawa, że należałoby określić zasadniczą różnicę między tradycjonalną, a współczesną formą twórczości ludowej.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w jednym z ognisk plastycznych naszego województwa. Pod kierunkiem zawodowego plastyka młodzież abstrakcyjnym malarstwem „upiększa" ludową ceramikę miejscowego twórcy. Wobec tych i podobnych faktów, należy zająć przemyślane stanowisko, **aby czasem nie powtórzyć sytuacji, jaka miała miejsce i na naszym terenie, że od twórców ludowych żądało się współczesnej treści w starych formą wycinankach. Oczywiście, prowadziło to do niesamowitych nieporozumień. Wiadomo bowiem, że produkt artystyczny twórcy ludowego wtedy ma swój sens, kiedy wynika z**

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Alina Ślesińska w fotowywiadzie „Panoramy"

Wśród plastyków młodego pokolenia wybija się artysta-rzeźbiarz Alina Ślesińska. Jej drobna, filigranowa niemal postać tworzy uderzający kontrast z dużymi bryłami rzeźb gęsto rozstawionych w pracowni. Pogłębia go jeszcze bardziej tworzywo, ciężkie i mało efektowne dla oka żeliwo, z którego odlane są prace rzeźbiarki.

**— Czy żeliwo jest pani ulubionym materiałem?**

— Nie... Chciałabym wszystkie swe rzeźby odlać w brązie. Jest to jednak bardzo kosztowne. Żeliwo daje wprawdzie doskonałe efekty, ale jest nietrwałe.

**— Jest pani jedną z nielicznych uczennic profesora Xsawerego Dunikowskiego. Co pani może powiedzieć o studiach pod jego kierunkiem?**

— Byłam jego uczennicą w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prof. Dunikowski był bardzo wymagającym pedagogiem, ale nigdy nie narzucał swym uczniom formy. Szanował nasze indywidualności...

**— Od kiedy i gdzie wystawiała pani swe prace?**

— Debiutowałam w Warszawie w roku 1957. Już w roku następnym otwarto wystawę moich prac w galerii Simon Badinier w Paryżu. Patronował jej prof. Jean Cassou — dyrektor i generalny konserwator paryskiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Muzeum to zakupiło wówczas do swych zbiorów jedną z moich 16 wystawionych prac „Macierzyństwo". W lutym bieżącego roku prace moje wystawione były w Royal Society of British Arts w Londynie. Obecnie otrzymałam zaproszenie do wzięcia udziału w Biennale w Padwie (Włochy) oraz wystawienia swych rzeźb w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku i Tokio.

**— Doszła pani w krótkim czasie do świetnych wyników. Jak to się stało?**

— Xsawery Dunikowski zawsze nam mawiał: „Rzeźby nie można się nauczyć, rzeźbę trzeba czuć". Trzeba jednak dużo pracować. A ja dużo pracuję — po kilkanaście godzin dziennie. Dużo rysuję, zawsze z wyobraźni. Lubię fantastykę i to pomaga mi w znalezieniu formy...

**— Co pasjonuje panią jeszcze oprócz rzeźb?**

— Literatura, film, muzyka, no i oczywiście dwie moje córeczki. Mam z nimi trochę kłopotu. Mają muzyczne i literackie zainteresowania. A ja wolałabym, aby obrały sobie jakieś konkretne zawody... Skończyłam niedawno pisać scenariusz surrealistycznego filmu fabularnego. Wolałabym nie mówić jeszcze szczegółowo o nim. Powiem tylko, że jedną z postaci filmu będzie grecka bogini zwycięstwa Nike z Samotraki. Możliwe, że będę brała osobiście udział w realizacji filmu. O ile wiem, wejdzie on na warsztat jednego z zespołów realizatorskich jeszcze w tym roku. W ogóle uważam, że plastycy powinni bardziej zainteresować się filmem. Konwencja teatralna, moim zdaniem, jest już przestarzała. Film stwarza szerokie pole popisu dla nowoczesnej plastyki. Cóż jeszcze... Kocham muzykę: Bacha, Beethovena i... jazz.

Rozmawiał: Cz. Chruściński
Fotografował M. Langda (CAF)

PANORAMA
DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
Łódź, dnia 17 maja 1959 roku Nr 19 (283)

# CZĘŚCI zamienne pana Kowalskiego

**Jedno z opowiadań Stanisława Lema poświęcone jest paradoksalnemu zdarzeniu: firma „Geniac" specjalizująca się w produkcji mózgów elektronowych i... zastępczych części ludzkiego ciała, wytacza proces „robotowi" — ongiś słynnemu automobiliście, któremu po kolejnych katastrofach zastępowano coraz to nowe części ciała, stosując wyprodukowane przez firmę części.**

**„Twór ten przestał być człowiekiem! — wołał oskarżyciel — nawet obie półkule mózgowe są sztuczne!" i domagał się zgody sądu na rozmontowanie słynnego automobilisty dla pokrycia jego zadłużenia w firmie „Geniac".**

**Czy możliwe jest wykonanie „sztucznego człowieka"? A jeśli nie — to w jakim stopniu człowiek może być wyposażony w „części zamienne"?**

## MECHANIKA I CIAŁO CZŁOWIEKA

Pierwszym człowiekiem, który pozostawił trwałe ślady swych zainteresowań mechaniką ludzkiego ciała był **Leonardo da Vinci.** Ten genialny, wszechstronny uczony, filozof i artysta pozostawił po sobie wiele bardzo ciekawych rysunków, poświęconych badaniom nad ludzkim organizmem.

Później badacze angielscy, francuscy, rosyjscy i radzieccy, amerykańscy, niemieccy, a nawet polscy poświęcali wiele czasu mechanice ludzkiego ciała. Na „Expo-58" podziwialiśmy sztuczną rękę, wykonującą pod wpływem rozkazu, wydanego przez ludzki mózg prostą czynność zamykania i rozwierania pięści. Ręka ta nie była wcale cudem, tylko efektem pracy biomechaników.

Co to jest biomechanika? Jest to gałąź wiedzy, zajmująca się ludzkim organizmem, jako aparatem mechanicznym podczas pracy i odpoczynku, badająca prawidłowości ruchu i przyczyny wad. Uzbrojona w zdobycze nowoczesnej techniki, potrafi usunąć wiele uszkodzeń ludzkiego ciała, przez wprowadzanie do organizmu — właśnie części zamiennych.

## SUROWCE I CZĘŚCI

Stal, do której dodano 18 proc. chromu, 8 proc. niklu, nieco cyrkonu, tytanu, molibdenu i kobaltu, jest całkowicie odporna na korozję, nie ulega rozkładowi pod wpływem kwasów organicznych, nie oddziałuje szkodliwie na żywe tkanki. Podobnie zachowują się metale szlachetne oraz masy plastyczne i syntetyczne żywice, silikony.

**Metale służą przede wszystkim do produkowania sztucznych kości; tworzywa do wykonywania sztucznych przewodów pokarmowych, jelit, żołądków, nie pracujących mięśni.**

Wyobraźmy sobie człowieka, który stracił nogę. Po operacji okazuje się, że fragmenty mięśni powyżej miejsca amputacji są żywe, a nerwy — wrażliwe na rozkazy centralnego systemu nerwowego. Owe resztki posłużą do poruszania protezą, a raczej sztuczną nogą. Podłączone do odpowiednich fragmentów protezy będą przekazywały rozkazy wysyłane przez mózg do sztucznych mięśni podudzia, łydki, czy pleców, zasilanych przez sztuczne źródło energii.

Weźmy inny przypadek: kończyna ulega zmiażdżeniu na ściśle określonym odcinku. Dawniej — trzeba było dokonać amputacji. W przyszłości do tkanki mięśniowej wprowadzi się niewielką bateryjkę,

(Dalszy ciąg na str. 4)

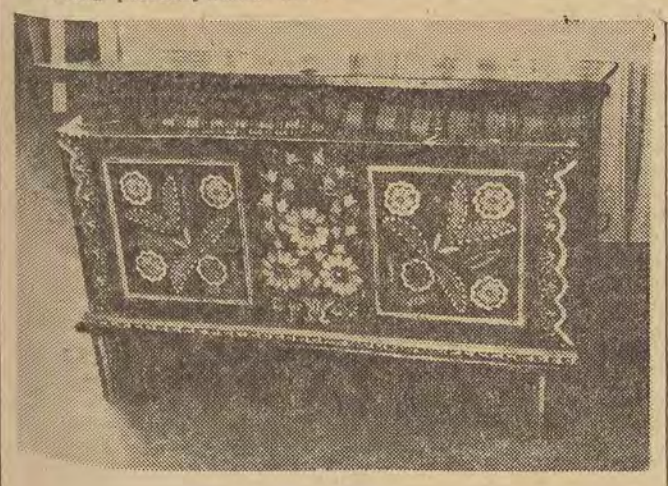

Skrzynia łowicka.

## ABC współczesności mała encyklopedia PANORAMY

**CYBERNETYKA.** Nauka, która powstała w ostatnich latach. Jej twórcą jest wybitny matematyk amerykański, Norbert Diener.

Cybernetykę określa się, jako ogólną naukę o komunikacji i sterowaniu. Słowo „komunikacja" oznacza tu łączność (przekazywanie informacji), a nie transport, zaś „sterowanie", to uzyskiwanie zmian w sytuacji. Dziedzina badań cybernetyki jest ogromna. Obejmuje są mało zrozumiałe dla laika.

Strefa zasięgu cybernetyki jest ogromna. Obejmuje ona nie tylko „komunikowanie się" człowieka z człowiekiem, zwierzęcia ze zwierzęciem, przekazywanie sygnałów w układzie nerwowym, lecz także przekazywanie sygnałów w aparatach (maszyny elektronowe). Dzięki temu, cybernetyką znajduje coraz częstsze zastosowanie w naukach biologicznych, psychologii, nie mówiąc już o technice i czysto teoretycznej matematyce. Ten ogólnonaukowy zasięg cybernetyki, dążącej do znalezienia pewnych wspólnych elementów „komunikacji" w świecie ożywionym i w świecie maszyn nowoczesnych, jest znamienny dla obecnych badań w tej dziedzinie.

Cybernetyka stawia dopiero pierwsze kroki. Największe osiągnięcia notuje ona w teorii budowy tzw. mózgów elektronowych.

**RUSSEL BERTRAND,** lord (ur. 1872). Jeden z najwybitniejszych umysłów współczesnych. Zakres zainteresowań przeogromny. Jest matematykiem i filozofem. Nie obce mu są także fizyka, nowe prądy społeczne, ekonomia i pedagogika. Pochodzi z książęcej rodziny Bedford.

W czasie pierwszej wojny światowej został pozbawiony docentury w Cambridge za propagandę pacyfistyczną. Był organizatorem nowego typu szkoły powszechnej.

Dzieła jego cieszyły się ogromnym rozgłosem. Wspólnie z Whitheadem napisał przełomowe „Principia Mathematica" (1910—1913), w których ujął całokształt wiedzy matematycznej.

W poglądach filozoficznych deklarował się on zwykle, jako materialista i zdecydowany przeciwnik religii (broszura „Dlaczego nie jestem chrześcijaninem").

Po drugiej wojnie światowej sędziwy uczony otrzymał w 1950 r. literacką nagrodę Nobla. Nadal bierze czynny udział w życiu społecznym. Powszechnie ceniony jest jego autorytet, toteż apele, jakie wystosowuje w sprawie zakazu broni atomowej znajdują oddźwięk w sferach intelektualistów całego świata.

# Części zamienne p. Kowalskiego

(Dokończenie ze str. 3)

która jest źródłem ciepła. Pod jego wpływem mięśnie będą regenerować zniszczone fragmenty, a nawet całe pasma mięśni.

Zanotowano już wypadek wydłużenia mięśni pacjenta o 4 cm. Później — w miejsce brakującej kości — wstawiono fragment wymodelowany ze stali i... pacjent odzyskał utracone, zdawałoby się bezpowrotnie, proporcje ciała.

Znane są już wypadki stosowania sztucznych jelit, przełyków, zastąpienia zniszczonych gałek ocznych fotokomórkami. Biomechanika coraz doskonalej śpieszy z pomocą ofiarom wypadków. Człowiek z „częściami zamiennymi" przestał być fantazją. W przyszłości dojdzie z pewnością do tego, że schorowane serce ludzie będą zastępowali zakupionymi w magazynie zdrowia. O sam fakt nikt już dzisiaj nie będzie się spierał. **Spory dotyczą jedynie odpowiedzi: czy j u ż m y będziemy zastępować zużyte części organizmu sztucznymi — czy dopiero nasi wnukowie?**

## Zasłużony działacz

Popularną postacią w Bochni jest prof. Stanisław Fischer. Przez wiele lat swego życia zbierał on dokumenty, ceramikę, rzeźby ludowe regionu bocheńskiego. Obecnie przekazał je tworzącemu się Muzeum Ziemi Bocheńskiej, które otwarte zostanie pod koniec maja w starym budynku poklasztornym dominikanów w Bochni. Wiele bezcennych przedmiotów otrzymał w zamian za portrety malowane ich właścicielom.

Nagromadzone zbiory obejmują kilka tysięcy pozycji. Są to świątki rzeźbione w drewnie, ludowa grafika i ceramika. Jeden z działów obejmujący historię Bochni i regionu bocheńskiego zawiera dokumenty bocheńskich salin, mapy kopalni itp.

Prof. Fischer zebrał również wiele dokumentów z okresu powstań: listopadowego i styczniowego oraz insurekcji kościuszkowskiej.

W dziale orientalnym muzeum znajdą się cenne rzeźby, ceramika itp. nadesłane m. in. z Chin i Afryki przez dawnych uczniów prof. Fischera.

Na zdjęciu: maski i rzeźby hinduskie.

CAF — fot. Uchymiak

# Rozrywki umysłowe

**Poziomo:** 1. Silne, krótkotrwałe wzruszenie. 4. Smak, poczucie piękna. 6. Dawny pieniądz polski. 8. Rzeka w Polsce. 9. Największa głębokość wody płynącej. 10. Substancja tłuszczowa wyrabiana przez niektóre owady. 12. Duży budynek. 13. Twierdzenie do udowodnienia. 15. Skała metamorficzna, łupek krystaliczny. 19. Dorodne konie. 21. Naśladowca wybitnych twórców niezdolny do nowej, samodzielnej twórczości. 23. Człowiek zdobywający biegłość w jakiejś dziedzinie sztuki lub nauki. 24. Wschodnioindyjska i australijska papuga. 26. Uboczne zajście nie wywierające wpływu na całość jakiegoś wydarzenia. 28. Wirnik, obracająca się część maszyny elektrycznej. 31. W mitologii greckiej bogini niezgody. 33. Pseudonim Stefana Żeromskiego. 35. Gwałtowne przeżycie nerwowe. 36. Grecki bóg miłości. 37. Olbrzym. 38. Stopa wierszowa, składająca się w greckim i łacinie z pierwszej zgłoski krótkiej i drugiej długiej. 39. Najgenialniejsze dzieło Verdiego, napisane na uroczystość otwarcia Kanału Sueskiego w Kairze. 40. Zwierzę, przeżuwające pełnorogie, bardzo zwinne.

**Pionowo:** 2. Wielka zabawa, zwykle pod gołym niebem, połączona z różnymi rozrywkami. 3. Sznur statków handlowych pod osłoną okrętów wojskowych. 4. Każde ciało niebieskie, wchodzące w skład układu planetarnego. 5. Stępor. 6. Próba, zadanie stosowane przy badaniu uzdolnień umysłowych i w poradnictwie. 7. Stopień lub okres rozwoju stanowiący pewną całość. 9. Podziemna kryjówka zwierzęca. 11. Czapka noszona w wojsku francuskim. 14. Droga bita, gościniec. 15. Nazwa nadawana przez mahometan wyznawcom wszystkich innych religii. 16. Wynik, skutek. 17. Pies myśliwski. 18. Jajko wszy, przylepione do włosów. 20. Głos zwierząt. 22. Nabrzmiałość, gula na ciele. 25. W starożytnym Egipcie byk, któremu w Memfis oddawano cześć boską. 27. Kwiat. 29. Drętwienie zębów po kwasach. 30. Król elfów. 31. Szkic, mała rozprawa umieszczana w prasie. 32. Wnętrze wielkiego pieca hutniczego. 33. Powieściopisarz francuski. 34. Grzyb twardy, rozwijający się na pniu drzewnym.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ARYTMETYCZNEJ Z UBIEGŁEGO TYGODNIA**

396 — 136 = 260
: + —
12 × 7 = 84
33 + 143 = 176

*Gawędy o książkach*

# Przybyszewski mówi

**Wznowienie — po trzydziestu paru latach — wspomnień Stanisława Przybyszewskiego — „Moi współcześni"*) jest swego rodzaju wydarzeniem literackim — zarówno dla czytelników starszej jak i młodszej generacji. Pierwsi, przy tej lekturze, wrócą myślami do lat „Młodej Polski", z którą łączyły ich, być może, jakieś intelektualne, uczuciowe czy nawet czysto personalne więzy; drudzy — poznają w ten sposób osobliwy, egzotyczny klimat „moderny", który działaniem swych wichrów i burz wprowadzał do literatury i sztuki europejskiej nowe prądy, kierunki, nastroje.**

**O przedmowie do książki zwykle wspomina się w kilku słowach przy końcu omówienia. Tym razem jednak — ze względów, jak sądzę, istotnych — muszę odstąpić od utartego zwyczaju — i właśnie zajmę się przede wszystkim przedmową. Jej autor — Janusz Wilhelmi, zajął w stosunku do Przybyszewskiego i „przybyszewszczyzny" stanowisko bardzo rewizjonistyczne i krytyczne, czemu, oczywiście, w r. 1959 dziwić się nie należy. Jeśli chodzi o Przybyszewskiego — pisarza i artystę, takie stanowisko jest zasadniczo słuszne — i mniejsza o to, czy zostało ono wyrażone w słowach takich lub owakich, w sposób beznamiętny lub gwałtowny i zapalczywy.**

**Inaczej jednak rzecz wygląda, gdy autor przedmowy zaczyna nicować Przybyszewskiego po prostu jako człowieka, jednostkę, indywiduum, czyniąc zeń niemal jakiegoś tępaka, półgłówka i imbecyla. Nie sposób — moim zdaniem — akceptować takich np. twierdzeń p. Wilhelmiego: „Każdy, kto zdobywa się dzisiaj na odwagę czytania jego (Przybyszewskiego) utworów, jest zaskoczony. Zaskoczony — niemanierą, poetyką, stylem, ale poziomem umysłowości i kultury autora (...). Niewiedza kojarzy się tu z zahamowaniem zdolności myślenia, głupstwo z przesądem. Popisy kulawej erudycji, żywcem przeniesionej ze słowników, towarzyszą kompletnej ignorancji, rażącym brakom z zakresu podstawowego wykształcenia" itd., itp.**

**Wydaje się, że autor przedmowy w swej ocenie — przeholował. Można Przybyszewskiemu zarzucić bardzo wiele: manieryzm, pozerstwo, komedianctwo, megalomanię. Można wzruszać ramionami i pokpiwać sobie do woli z jego „studiów" nad demonologią, okultyzmem, reinkarnacją itp., nie można jednak robić z Przybyszewskiego — idioty. Takiemu osądowi przeczy bardzo wiele: niezaprzeczalna, wrodzona i wysoka inteligencja autora „Homo sapiens", stopień jego wykształcenia, znajomość środowisk artystycznych w wielu krajach Europy, wreszcie — zażyłość, a niekiedy i przyjaźń z luminarzami literatury i sztuki zachodnio- i północno-europejskiej, później zaś — w okresie krakowskim — z elitą artystyczną Polski. Nie chodzi o to, czy rzeczywiście ktoś tam za granicą nazwał Przybyszewskiego „genialnym Polakiem", czy też nie. Jest natomiast rzeczą niewątpliwą, że tacy ludzie jak Dehmel i Liliencron, Hansson i Mnich, Kasprowicz i Wyspiański, Miriam, St. Wyrzykowski i obaj Tetmajerowie „nie zadawaliby się" w ogóle z osobnikiem o „zaskakująco" niskim „poziomie umysłowości i kultury" — jak to twierdzi p. Wilhelmi.**

**Wspomnienia Przybyszewskiego (nie kwestionuję częstej zawiłości ich stylu, dłużyzn i powtarzania się) zawierają jednak wiele ciekawych informacji, dotyczących i samego autora, i wybitnych artystów, z którymi się stykał. Niektóre sylwety zarysowane są sugestywnie i wyraziście, z doskonałym uchwyceniem charakterystycznych cech i właściwości portretowanych postaci. Nie trzeba jednak przy lekturze „Moich współczesnych" zapominać, że wszystkie te wspomnienia zaprawione są mocno subiektywizmem, dlatego też nie mogą być uważane za źródło wyłączne i jedyne. Zresztą, sam Przybyszewski pisze słusznie i ostrzegawczo: „Wspomnienia" artystów trzeba brać z wielką ostrożnością do ręki"... i tłumaczy dalej, że w tych wspomnieniach nieraz zaciera się granica między „Dichtung" i „Wahrheit". Jako uzupełnienie, a nawet korekturę II części „Moich współczesnych" („Wśród swoich") poleciłbym czytelnikom trzy książki: Boya-Żeleńskiego „Ludzie żywi" i „Znasz li ten kraj?" oraz A. Wysockiego — „Sprzed pół wieku".**

**Wydawców „Moich współczesnych" należy pochwalić za wzbogacenie książki obfitym i ciekawym materiałem ilustracyjnym.**

**BOLESŁAW DUDZIŃSKI**

*) Stanisław Przybyszewski: „Moi współcześni". Warszawa, „Czytelnik", 1959. Str. 448, cena zł 30.

**KRZYŻÓWKA**

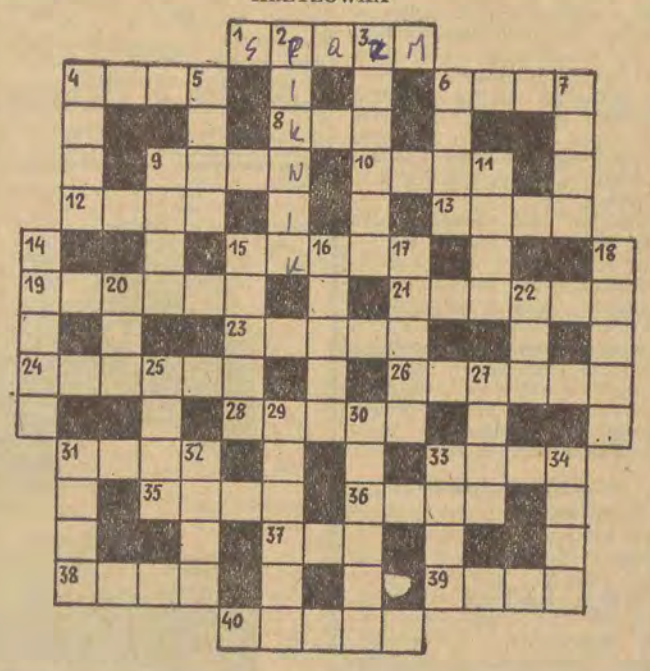

# Twórczość ludowa a współczesność

(Dokończenie ze str. 3)

**jego wewnętrznych pobudek i zainteresowań.**

We wszystkich tych sprawach powinien zabrać głos Państwowy Instytut Sztuki, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, etnografowie. Czekają na to działacze.

Niezależnie od poruszanych zagadnień istnieje szereg spraw nie budzących wątpliwości, a wymagających szybkiego załatwienia. **Jedna z nich to powołanie skansenu w Łodzi. Chodzi tu o stworzenie muzeum pod gołym niebem, które stałoby się ośrodkiem starej kultury ludowej, pochodzącej przede wszystkim z ziemi łódzkiej.** Penetracje terenu wykazują, że niektóre wytwory tradycyjnej sztuki ludowej bardzo szybko zanikają. Dla ich uratowania właśnie istnieje potrzeba zorganizowania wspomnianego muzeum, które może stać się jednocześnie żywym terenem upowszechniania regionalnej kultury duchowej. Sądzić należy, że w niedługim czasie podjęta zostanie w tej sprawie odpowiednia decyzja.

Wraz z powstawaniem muzeum-skansenu pilną staje się sprawa przeprowadzenia inwentaryzacji sztuki ludowej. Trzeba tu obiektywnie przyznać, że w tej dziedzinie występuje najwięcej trudności. Analogicznie, jak przy inwentaryzacji zabytków ruchomych, ogrom pracy, brak środków i doświadczeń w tym zakresie poważnie utrudniają podjęcie działania.

Jeżeli chodzi o dalsze rozwijanie pracy na odcinku wydobywania i upowszechniania twórczości ludowej, to nasuwa się konieczność równomiernego objęcia działalnością wszystkich regionów. Poza Łowiczem, gdzie do tej pory głównie kierowano wysiłki, głębszej i systematycznej opieki wymagają takie regiony, jak Łęczyca i Wieluń. Przeprowadzone tam badania i penetracje wykazują, że można w tych regionach uratować wiele jeszcze dzieł sztuki ludowej, często zupełnie zapomnianych. Przypuszczać przy tym należy, że poza Wydziałem Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz muzeami regionalnymi z Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, sprawami twórczości ludowej zajmą się szerzej inne organizacje i instytucje społeczno-kulturalne.

I to będzie naprawdę duży krok naprzód.

**mgr ANTONI WŁODARCZYK**

M. Pietrzak, lat 50, wieś Bieda, pow. Łowicz

# Budynki w kształcie kopuł

★ Cały montaż na ziemi
★ „Nanizanie" na słup

W Stanach Zjednoczonych lansuje się obecnie m. in. nowe typy budynków kopułowych, mogących służyć jako hangary, garaże, magazyny, hale targowe i inne pomieszczenia handlowe, a także sale zebrań, audytoria itp. Oto dwa przykłady konstrukcji takich budynków.

Wielka półkolista kopuła, zmontowana z prefabrykowanych elementów aluminiowych, ma wysokość 25,50 m i średnicę podstawy — 90 m. Konstrukcja kopuły jest samonośna, tzn. jej powłoka nie wymaga podtrzymywania przez jakiś szkielet czy też podpory wewnętrzne. Montaż kopuły z poszczególnych prefabrykowanych elementów aluminiowych prowadzi się od jej wierzchołka ku podstawie, ale wszystkie prace montażowe odbywają się na ziemi. Ich kolejność jest następująca:

Dla celów montażowych ustawia się słup stalowy o wysokości 28 m. Na ów słup nawleczony jest ruchomy kołnierz stalowy, do którego przymocowuje się pierwszy, szczytowy pierścień powłoki kopuły. Do pierwszego pierścienia podwiesza się drugi pierścień powłoki, do drugiego — trzeci itd. W miarę postępu prac montażowych gotowy odcinek powłoki podnoszony jest przez elektryczne dźwigarki, za pośrednictwem otaczającego słup i ślizgającego się po nim kołnierza. Dolny przypodstawowy brzeg powłoki kopuły przymocowuje się do uprzednio przygotowanego betonowego podłoża budowli.

Centralny słup stalowy może być po ukończeniu montażu pozostawiony na stałe dla zapewnienia nośności powłoki w wypadku wyjątkowo dużych obciążeń kopuły, np. śniegiem w zimie. W zasadzie jednak usuwa się go po zakończeniu montażu, a otwór u szczytu półkuli przykrywany jest ruchomym stożkiem aluminiowym, który przy wentylacji pomieszczenia może być podnoszony i opuszczany. Kopuła taka może pomieścić (np. w wypadku wykorzystania jej na salę zebrań, audytorium itp.) 12.000 osób siedzących.

Inny typ konstrukcji tego rodzaju budynku, stanowi kopuła składająca się z połączonych ze sobą brzegami, nadmuchiwanych elementów, o ściankach utworzonych z dwóch warstw plastiku polietylenowego, zespawanych ze sobą wzdłuż brzegów. Owe trójkątne w kształcie, „poduszkowe" elementy, połączone są ze sobą w sposób umożliwiający nadęcie całej powłoki przez jeden otwór. Wentyle znajdujące się między poszczególnymi elementami — w wypadku uszkodzenia któregoś z nich — zamykają się samoczynnie, wykluczając możliwość „oklapnięcia" całej kopuły.

Uszkodzoną powłokę plastikową można łatwo naprawić zaklejając rozdarcia łatami z tego samego, co powłoka tworzywa. Wypełniona powietrzem kopuła jest dostatecznie wytrzymała na parcie wiatru i ewentualne obciążenie śniegiem.

# „MY RZĄDZIM ŚWIATEM, A NAMI KOBIETY„

Niemal bezszelestnie zbliżał się orszak złożony z najpiękniejszych kobiet Francji do komnat Katarzyny. Na twarzach wystrojonych nie wiast malował się strach. Strach przed królową, która zwykła była o tej porze poran nej przyjmowac swe damy. — Nagle ustąpiły drzwi. Stanęła w nich wysoka postać o męskich rysach: tylko wytworna suknia zdradzała jej przynależność do „płci słabej". Przez chwile spoglądała uważnie na wyczekujące damy. Obracała w palcach nieodłączny pejcz, następnie przeszyła nim powietrze, delektując się jego elastycznością. Jeszcze chwila nerwowego wyczekiwania. Jakiś sadystyczny uśmiech uniósł nieco kąciki waskich i suchych warg królowej i wiotki pejcz wylądował z trzaskiem na rumianej buzi najpiękniejszej damy.

— Dzień dobry, kochaneczki moje — rzekła królowa spokojnie i oddaliła się do swego gabinetu, aby rozpocząć nowy dzień swego władania dla „dobra" Francji.

— Kiedyś była zupełnie inna — wyszeptała starsza służebna, która zbliżyła się do pokrzywdzonej i przyłożyła drżącą ręką chłodny kompres do piekącego policzka.

* * *

Miała trzynaście lat, gdy przybyła z Włoch do Francji, aby poślubić Henryka II. Stryj Katarzyny, papież Klemens VII, sam poświęcił ten związek, otwierając we Włoszech wielkie widoki dla polityki francuskiej. Lecz wraz ze śmiercią stryja, która nastąpiła już w następnym roku, poczuła się opuszczona przez wszystkich. Nikt się nią nie interesował. Lecz wrodzona przebiegłość kazała Katarzynie przybrać niemą i ostrożną rolę obserwatora życia dworskiego. Rozpustne postępowanie małżonka nie wywołało nigdy z jej strony najmniejszej skargi; przeciwnie, pochlebiała nawet jego licznym metresom. Zdobyła w ten sposób pobłażliwość, a z czasem nawet przychylność króla. Chociaż przez pierwsze dziesięć lat pozostała bezdzietna, nie oddalił jej ze swego dworu. Była cicha, skromna, nigdy nie zdradzała chęci panowania.

Dopiero śmierć małżonka, a następnie najstarszego syna Franciszka II, złożyła rządy w jej ręce. Zdradziła wówczas po raz pierwszy swoją nienawiść do katolików, lecz jeszcze bardziej nienawidziła hugonotów, którzy zagrażali Francji energicznymi zmianami i ograniczali despotyzm królewski.

Nie podzielając żadnego z przekonań, nie należąc do żadnego ze stronnictw, zapragnęła przystąpić do zniszczenia obu sił niebezpiecznych dla jej władzy. Wybuchła wojna domowa, która jednak przyniosła hugonotom korzystny pokój. Z udaną uprzejmością przyjęła wówczas hugonotów na swój dwór, a nawet córkę swoją Małgorzatę oddała za żonę królowi Nawarry, późniejszemu Henrykowi IV.

Hugonoci poczuli się pewnie, zagrozili nawet Katarzynie odebraniem jej władzy. Lecz tego było za wiele. Królowa uknuła spisek, który miał na celu

wymordowanie przywódców, lecz błyskawiczny rozwój wypadków doprowadził do niebywałej rzezi, jaka się odbyła w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 roku, tak zwanej nocy św. Bartłomieja.

W tym samym czasie zdobyła pieniędzmi i intrygami dla swego trzeciego syna koronę polską (Henryk III). Po powrocie tego bezbarwnego króla do Francji, łatwo skłoniła go Katarzyna do rozpoczęcia nowych wojen domowych, zamachów, zawierania umów.

Smutnymi dziełami zapełniła Katarzyna epokę swych prawie czterdziestoletnich rządów. Można przypisać tej królowej winę ówczesnego zepsucia obyczajów dworskich. W swoim orszaku wodziła zawsze najpiękniejsze kobiety, których obowiązkiem było przyjmować od niej „królewskie" razy i demoralizować niebezpieczne dla niej osobistości; do tych ostatnich zaliczała także własnych synów.

Namiętnością jej nie była miłość, ani zmysłowe rozkosze, lecz przede wszystkim bezgraniczna chęć panowania, która rzuciła Francję w otchłań niemocy. Dlatego znienawidzono ją i nikt jej nie żałował, gdy zeszła z tego świata w swoim siedemdziesiątym roku życia.

KONRAD RUCKI

# Charlie Chaplin ukończył 70 lat

**Niedawno Charlie Chaplin obchodził 70 urodziny w swej posiadłości w Szwajcarii. Na zdjęciu: Charlie z żoną i dziećmi podczas uroczystości urodzinowych.**

## Kącik filatelisty

W Jugosławii zostały podwyższone opłaty pocztowe, w związku z czym stopniowo wydawane są nowe znaczki obiegowe, przedstawiające obiekty architektoniczne i gospodarcze. Seria ta będzie obejmowała 7 wartości o nominałach: 8, 10, 15, 20, 40, 55 i 80 dinarów. Ponadto 20 kwietnia br. ukazał się reprodukowany poniżej znaczek o nominale 20 din. poświęcony 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Jugosławii.

W Islandii uczczono 200-rocznicę śmierci Jana Porkelssona wydaniem 2 znaczków wg przedstawionego wyżej rysunku o nominale 2 i 3 koron.

Właściwe nazwisko Porkelssona brzmiało Jan Thorkillins. Wykładał on w Kopenhadze, Kilonii i rodzinnym mieście Skalholt, gdzie był rektorem. Poza działalnością naukową pisał oraz tłumaczył wiersze i hymny, będąc czołowym krzewicielem kultury islandzkiej w XVIII wieku.

Związek Radziecki wydał znaczek o nominale 40 kop. z okazji 200 rocznicy urodzin pisarza szkockiego Roberta Burnsa. Ciekawe, że w tym wypadku ZSRR wyręczył Brytyjczyków. Poczta brytyjska bowiem, mimo licznych starań społeczeństwa szkockiego oraz mimo interpelacji w Izbie Gmin odrzuciła kategorycznie projekt wydania znaczka poświęconego Burnsowi.

## „PUDR"

Punkt usługowy „Dobra Rada"

pod kierownictwem Tadeusza Gicgiera

**Obywatelki! Obywatele! Piszcie do PUDR-u w każdą niedzielę!**

**PAN KLEMENS R. Z TUSZYNA PISZE:**

„Szedłem w ubiegły poniedziałek laskiem, do którego zaczęli zaglądać łódzcy wycieczkowicze, i spostrzegłem, że przez jeden dzień zostawili po sobie więcej śmieci, niż kiedyś przez rok — prawie gazetę przy gazecie. Niech Pan napisze, czego to dowodzi".

**Myślę, że dowodzi to przejęcia się hasłem tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy: „Nie organizujmy doraźnych imprez, lecz zostawiajmy po Dniach Oświaty trwałe ślady".**

**PAN M. R. Z BIAŁEGOSTOKU nadesłał nam list pełen komplementów, zakończony przewrotnym pytaniem:**

„Czy wazelina jest środkiem leczniczym, czy też środkiem ułatwiającym zrobienie kariery?"

**„ydaje nam się, że ani jedno, ani drugie. Jako środek leczniczy wazelina przedstawia małą wartość, bo lekarze o wiele chętniej przepisują aspirynę. Również przy robieniu kariery wazelina przestała odgrywać jakąkolwiek rolę. Dziwimy się, iż Pan nie spostrzegł, że od pochlebców odwracają się wszyscy — a zwłaszcza zwierzchnicy — z odrazą.**

**PANI PLACYDA GONT z KOZUB ZAPYTUJE:**

„Kochany Redaktorze! Wiem, że jak czarny kot przeleci ulicą, to człowieka spotka nieszczęście. A jak czarny kot przebiegnie po dachu — to co?"

**To nic. To znaczy, że jest wiosna.**

# Radio i telewizja

**NIEDZIELA, 17 MAJA**

6.03 Muzyka poranna. 6.30 Wiadomości. 6.36 Muz. poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.40 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.35 Audycja studencka. 8.50 Koncert Małej Orkiestry Dętej z Poznania p. d. Henryka Beimoika. 9.20 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 9.50 (Ł) Koncert życzeń. 11.02 „Poezja i muzyka" — „Ex libro amoris" — poezja Catullusa. 11.32 Polska muzyka ludowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.10 (Ł Pr. I) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów ŁRPR p. d. Edwarda Ciukszy — Jan Woroszyłło — tenor. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 „Tajemnice storczyków" — pogadanka. 13.40 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Otwarta szkatułka". 15.45 (Ł. Pr. II) Muzyka polska — koncert w wyk. orkiestry ŁRPR p. d. Henryka Debicha z udziałem Lidii Skowron oraz chóru ŁRPR. 15.45 (Ł) „Rewia nonsensu" — audycja satyryczna Zygmunta Fijasa 16.30 Koncert Chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy 17.20 „Coś dla brzydziów" — montaż felietonów Kornela Makuszyńskiego. 17.50 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 18.15 Muz. taneczna. 19.00 Piosenki z kawiarni „Pod Syrena" — słuchowisko A. Międzyrzeckiego. 19.50 Melodie taneczne gra Sekstet Benny Goodmana. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 (Ł) „Reporterskie notatki". 20.50 (Ł) Gra Orkiestra Taneczna ŁRPR. 21.10 „Proszę mówić — słuchamy". 21.40 Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny PR. 22.00 Wiadomości. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.35 Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.10 „Muzyka różnych narodów" — utwory kompozytorów norweskich. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

**PONIEDZIAŁEK, 18 MAJA**

5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama". 7.15 Muz. poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.36 Przegląd prasy. 15.00 Wiadomości. 15.10 Orkiestry rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci odcinek 3 powieści Bohdana Dyakowskiego pt. „Wąż Władka". 16.00 Muzyka popularna. 17.05 (Ł) „Królewicz pilnie poszukiwany" — fragment powieści Andrzeja Zeylanda. 17.20 (Ł) Słuchamy łódzkich solistów. 17.40 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 „O problemach młodzieży". 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Morus" — pogadanka z cyklu: „O nowe oblicze świata". 19.15 Dodatek nadzwyczajny „Parnasika". 20.10 Piosenki starowarszawskie — opracowanie Krzyński. 20.20 Muz. taneczna. 20.50 O czym pisze prasa literacka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Opera w przekroju" — Beethoven „Fidelio" — audycja w opracowaniu Józefa Kańskiego. 22.40 Orkiestra Taneczna. 23.05 Felieton o balecie — audycja w oprac. Ireny Turskiej. 23.40 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

**TELEWIZJA**

**Niedziela, 17 maja**

16.15 Reportaż telewizyjny z obchodów Święta Ludowego: „Na festynie w Czersku" (W). 16.45 Program dla dzieci młodszych „Jak kaczorek Kwak został harcerzem" (W). 17.30 „Redyk" — widowisko regionalne (Ł). 18.00 PKP (W). 18.10 Teleturniej: „20 pytań" (W). 19.10 Dziennik telewizyjny (W). 19.55 Film fabularny „Wielkie manewry" — prod. francuskiej dozw. od lat 18 (W).

**Poniedziałek, 18 maja**

17.30 „Bazar" — magazyn rozrywkowy w reżyserii K. Oracza i oprac. muzycznym E. Oberbeka (Ł). 18.20 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.15 Film krótkometrażowy (W). 19.30 Prawda i bluff — program publicystyczny (W). 20.00 „Freuda teoria snów" — komedia A. Cwojdzińskiego — inscenizacja telewizyjna (W). 21.40 Dziennik telewizyjny (W).

## Uśmiechnij się

— Przynajmniej jakiś pożytek z telewizora...

(35)

Krzysztof T. Wand

# maską śmierci

— Rolą świadka jest jedynie ustalanie faktów. Od składania orzeczeń są biegli. Wyciąganie zaś ostatecznych wniosków należy wyłącznie do sądu — wygłosił dobitnym, nieco podniesionym głosem — subiektywne więc wrażenie, czy przewidywania świadka, stoją poza granicami ustaleń przewodu sądowego.

Prokurator przygryzł wargi. To nie wypadło dobrze. Przejechał się na nim jak na łysej kobyle. Próbował ratować sytuację — ale... zaczął niepewnie. Prezes jednak przerwał mu niemal z naganą...

— Pytanie zostało sformułowane w sposób niewłaściwy.

Prokurator opadł ciężko na krzesło. Cholera! Czuł jak go czubki uszów pieką. Zaczerwieniły się? — ale to było niemożliwe do sprawdzenia. Pochylił twarz nad rozłożonymi aktami. No, cóż — od razu wiadomo było, że z Karłowiczem nie pójdzie łatwo. Żeby tylko na przyszłość unikać podobnych gaff. To nie robi dobrego wrażenia.

V.

W czasie składania opinii przez lekarza, który dokonywał sekcji zwłok, długopis Karłowicza nie próżnował ani przez chwilę. Z ust przewodniczącego, tym razem nie padło sakramentalne: „Czy są pytania?". To było oczywiste. Rzucił więc od razu — proszę pytać!

Karłowicz położył obie ręce na pulpicie, nie odrywając oczu od swych notatek.

— Jak wynika z akt, pan doktor również przeprowadzał pierwszą obdukcję na miejscu przestępstwa?

— To prawda. Tak się złożyło, że w tej sprawie wykonywałem obie te czynności.

— Czy pan doktor oglądał krzesło, które według aktu oskarżenia, miało stanowić narzędzie mordu?

Prokurator zapisał: „krzesło" stawiając znak zapytania i wielki wykrzyknik. Czyżby nawet i to zamierzał postawić w wątpliwość? Diabli wiedzą do czego w końcu dojdzie!

— Owszem — potwierdził lekarz — oglądałem je.

— Czy na podstawie przeprowadzonych przez pana doktora obu badań zwłok, może pan stwierdzić kategorycznie, że śmiertelny cios zadano właśnie tym krzesłem?

Biegły potrząsnął przecząco głową.

— To jest oczywiście niemożliwe. Na podstawie charakteru uszkodzeń twarzy i kości czołowej ustaliłem jedynie użycie ciężkiego narzędzia o nierównej powierzchni. Krzesło które mi pokazywano jest ciężkie i posiada nierówną powierzchnię. Mogło więc stanowić niewątpliwie to narzędzie. Stwierdzenie zaś czy stanowiło je w rzeczywistości wykracza poza moją kompetencję.

— Czy pan doktór zauważył na tym krześle plamy krwi? — padło pytanie prokuratora.

— Owszem, było zakrwawione.

— Właśnie na powierzchni wypukłych rzeźb? — biegły potwierdził.

— To wszystko zostało dziesięć razy opisane w aktach — mruknął cicho Karłowicz. Nie tak jednak cicho by uwaga nie dotarła do najodleglejszych nawet zakątków sali. Z kolei wziął w obroty magistra Snarskiego.

— Czy biegły jest absolutnie pewny, że odciski palców na krześle pochodzą od oskarżonego?

— Wykluczam możliwość jakiejkolwiek pomyłki. Linie papilarne zostały odciśnięte niezmiernie przejrzyście, sploty zaś są tak charakterystyczne...

— Jaki zdaniem biegłego mógł być powód, że ślady te zostały odciśnięte tak wyraźnie?

— Przypuszczam, że musiał mieć spocone ręce.

— Biegły przypuszcza, czy też jest tego pewien?

— O stuprocentowej pewności w tym wypadku trudno mówić. W grę niewątpliwie wchodzi jakiś czynnik utrwalający z zawartością tłuszczu. Najprawdopodobniej właśnie pot. Ale końce palców mogły ulec zatłuszczeniu również w jakiś inny, zewnętrzny sposób. Na przykład przez uprzednie dotknięcie masła, oliwy, czy też czegoś podobnego.

— A więc w każdym razie tłuszcz?

— To nie ulega najmniejszej wątpliwości.

— Czy biegły może próbował podnieść to krzesło?

— Owszem, podnosiłem je.

— Chyba niełatwo to przyszło?

— Tak, niezbyt łatwo. Jest dosyć ciężkie.

— Sądzę, że właściwsze byłoby tu określenie: b a r d z o ciężkie. Zadałem sobie trudu zważenia go. Dokładnie dwadzieścia trzy i pół kilograma...

Prokurator wstał gwałtownie. Mankiet togi strącił kartkę z notatkami na podłogę. Nie zauważył nawet tego. Być może okazja odwetu?

— Pozwolę sobie zauważyć, że to jest stwierdzenie pana obrońcy, a nie biegłego — rzucił zjadliwie. Zjadliwość ta jednak nie wywarła oczekiwanego wrażenia na obrońcy.

— Moje — potwierdził uprzejmie — i nie mam najmniejszego zamiaru wkładać go w obce usta. Chodzi mi zupełnie o co innego. Biegły ustalił mianowicie dwie zasadnicze okoliczności: pierwszą, że linie papilarne zostały odciśnięte na oparciu krzesła wyjątkowo wyraźnie oraz drugą, że palce, które pozostawiły te odciski były zatłuszczone. Otóż o ile współistnienie tych dwóch okoliczności jest zupełnie zrozumiałe w wypadku równomiernego podnoszenia krzesła, w linii prostej od ziemi, o tyle zdaniem moim wykluczają się one, gdyby tym krzesłem wzięto zamach do ciosu.

— Wygłaszanie mowy obrońcy przed zamknięciem przewodu sądowego? — padło ze strony prokuratora.

Karłowicz odpowiedział uśmiechem, któremu bardzo niewiele brakowało do odcienia pobłażliwości.

— Skądże znowu. Tylko głośne rozumowanie w celu ułożenia odpowiedniego pytania dla biegłego. A więc panie magistrze — zwrócił się do Snarskiego — czy nie sądzi pan, że gdyby oskarżony wykonał krzesłem gwałtowny ruch, a takim byłby niewątpliwie zamach do tak silnego uderzenia zatłuszczone palce musiałyby wykonać pewien poślizg na gładkiej powierzchni drewna, wskutek czego obraz linii papilarnych uległyby pewnemu zatarciu?

Snarski zastanawiał się przez chwilę. Zagadnienie należało niewątpliwie do ciekawych, a zbyt pochopna odpowiedź mogła narazić na kompromitację. Diabli wiedzą, czy Karłowicz nie znał się na daktyloskopii. Nieraz potrafił zaskakiwać rozległością swych wiadomości.

— Mogły się poślizgnąć, ale nie musiały.

— Nie — teraz już Snarski był zupełnie pewny swego — miałem w swej praktyce wypadki badania odcisków palców na kłonicy, bądź cepach, którymi również zadawano ciosy. Ciężar jest bodaj jeszcze większy, linie zaś papilarne występowały z podobną wyrazistością.

Prokurator nie zaniedbał zademonstrowania triumfu. Potem jednak przybrał znowu ostentacyjnie znudzoną minę. Do czego właściwie prowadziło to wszystko? Choćby nawet stanął na głowie, nie zmieni biegu procesu. No cóż, musiał się pomimo wszystko czymś wykazać wobec klienta.

Gdy kapitan Białkowski złożył zwięzłą relację z przeprowadzonego śledztwa, Karłowicz obsypał go nawałą pytań. Niektóre brzmiały niemal napastliwie.

— ...W aktach brak między innymi orzeczenia daktyloskopijnego co do ewentualnych odcisków palców na powierzchni obu klamek drzwi wejściowych, w ogóle zresztą brak jakiegokolwiek materiału w tym zakresie. Czy to oznacza, że te klamki nie były badane w celu ustalenia ewentualnych odcisków palców?

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Co będzie z „ODZIEŻĄ"?

## Głos ma spółdzielczość pracy

**W związku z cyklem naszych artykułów na temat sytuacji na rynku odzieżowym w Polsce oraz w związku z poruszonym kilkakrotnie przez naszych rozmówców problemem spółdzielczości pracy, wpłynęły do naszej redakcji dwa listy od prezesa Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — J. SWITONIAKA. Chcąc dać możliwość publicznego wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym tym zagadnieniem czynnikom — przytaczamy poniżej obszerne, najistotniejsze fragmenty tych listów:**

Jest rzeczą powszechnie wiadomą — pisze prezes J. Świtoniak — że państwowy przemysł konfekcyjny znalazł się w ciężkiej sytuacji. Wydaje się jednak, że źródła zaistniałego stanu rzeczy tkwią głębiej, niż je widzi dyrektor ekonomiczny Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego ob. **Leopold Śmiechowicz.** Od samego początku zorganizowania państwowego przemysłu odzieżowego **niesłusznie przyjęto zasadę zbudowania wielkiego zmechanizowanego i szablonowego przemysłu,** kosztem produkcji krótkoseryjnej i elastycznej. Już w latach 1947—49 problem konfekcji taśmowej zmusił państwo do zastosowania pierwszych rygorów jakościowych oraz do przeprowadzenia pierwszej przeceny wyprodukowanych towarów.

W latach późniejszych, corocznie zwiększając ilość przerobionego surowca, **przemysł nie wiele dbał o produkowanie asortymentu przystosowanego do potrzeb rynku. Z wymogami klienta i zmianami mody nie liczono się, nie przejmowano się również trudnościami zbytu oraz narastaniem remanentów.**

**Wzrost zapotrzebowania na produkcję spółdzielczą,** po przeprowadzeniu decentralizacji handlu oraz w związku z możliwością zawierania transakcji przez handel bezpośrednio z zakładami produkcyjnymi, **wypływał przede wszystkim z faktu zaspokojenia zwiększonych wymagań klientów właśnie przez przemysł drobny.**

Twierdzenie dyr. Śmiechowicza, że produkcja spółdzielcza jest gorsza, nie odpowiada prawdzie. Faktem natomiast jest, że odzież wychodząca z warsztatów spółdzielczych dlatego znajduje zbyt, że staranniej jest wykonana, lepiej i modniej krojona, lepiej wykończona i wyprasowana. **Zagadnienie sprowadza się do uszycia ubrania czy płaszcza, a nie do zeszycia poszczególnych elementów.**

**Co się zaś tyczy wypowiedzi dyrektora ZPO im. Próchnika — Henryka Wachowicza, prezes J. Świtoniak pisze:**

— Zgadzamy się ze stwierdzeniem, że nadmiar produkcji w pewnych asortymentach wynika z braku koordynacji. Żyjemy w gospodarce planowej i jeśli na szczeblu centralnym brak jest koordynacji, to trudno mieć do nas pretensję w przedmiocie „żywiołowego i nie kontrolowanego rozwoju" naszej produkcji... Już w roku ubiegłym doszliśmy do wniosku, co znalazło swój wyraz w opracowanych na 1959 r. planach, że spółdzielnie branży odzieżowo - włókienniczo - skórzanej, a zwłaszcza odzieżowej, nie mają specjalnych perspektyw rozwojowych i nie należy ich rozwijać.

Rozwój produkcji w tych branżach winien się opierać na usprawnieniu organizacji pracy, na wymianie przestarzałego parku maszynowego oraz na produkcji nowych artykułów wysokiej jakości i wartości. Postanowiliśmy, że trzeba się nastawić na produkcję krótkich serii wciąż nowych artykułów wzorów i modeli. Jeśli tu i ówdzie ma miejsce dublowanie produkcji państwowej, to staramy się jednak zdobyć rynek lepszą jakością, bardziej estetycznym wykończeniem, modniejszym fasonem czy wzorem oraz lepszym zaspokojeniem coraz bardziej wzrastających wymagań klienta. Jeśli więc nasze wyroby mają zbyt, to dlatego, że są lepiej i modniej wykonane.

Niepokojące wydaje się ciągłe uogólnianie zauważonych błędów czy nieprawidłowości w spółdzielczości pracy. Czas wreszcie zrozumieć, że takie stawianie sprawy wyrządza wiele krzywdy uczciwie pracującej rzeszy ludzi pracy, że stawia się przez to parawan dla tych, których właśnie należałoby wskazać społeczeństwu.

**Przytaczając powyższe fragmenty listów prezesa J. Świtoniaka, zamykamy na łamach naszej gazety dalszą dyskusję na ten temat i oczekujemy konkretnych i realnych pociągnięć ze strony Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, zmierzających do uzdrowienia sytuacji na rynku odzieżowym.**

M. B.

# Inicjujemy WIELKĄ AKCJĘ pn. „DZIECI-DZIECIOM"

**Już niespełna dwa tygodnie dzieli nas od dnia 1 czerwca, który jest obchodzony w całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. W roku bieżącym dzień ten będziemy obchodzić pod hasłem: „Czy jesteś przyjacielem dziecka?". Niezależnie jednak od tego hasła i poczynań z nim związanych, gazeta nasza pragnie zainicjować odrębną akcję pn. „DZIECI — DZIECIOM".**

**Na terenie naszego miasta i województwa znajduje się duża ilość domów dziecka i zakładów specjalnych dla dzieci, wiele dzieci przebywa również na długotrwałym leczeniu w szpitalach i sanatoriach. Niektóre z tych dzieci w ogóle nie mają rodziców, bądź też pochodzą z rodzin wielodzietnych, źle sytuowanych, niektóre natomiast odebrano rodzicom ze względu na zaniedbanie lub zagrożenie moralne.**

**Państwo zapewnia im wyżywienie, ubranie, naukę, opiekę lekarską itd. Niemniej nie wszystkie dzieci mają dostateczną ilość zabawek, książek itp.**

**O tych właśnie dzieciach należy pomyśleć z okazji Dnia Dziecka**

**Chcemy im to święto umilić. Chcemy prosić Was, łódzkie dzieci, które macie rodziców i dom, abyście nam w tym pomogli. Wiele z was ma zabawki, którymi się już nie bawi, książeczki dawno przeczytane, ubranka, z których wyrosło. Odszukajcie te przedmioty, zreperujcie zabawki, oblóżcie książki, odprasujcie sukieneczki i przynieście je do naszej redakcji (ul. Piotrkowska 96, III piętro), a my je przekażemy waszym koleżankom i kolegom z zakładów, domów dziecka i sanatoriów. Wy, dzieci, możecie w ten sposób sprawić innym dzieciom wiele, wiele radości.**

**A zatem naszą akcję „Dzieci — dzieciom" uważamy za otwartą. Liczymy na was, nasi najmłodsi czytelnicy.**

**Dalsze szczegóły akcji podamy.** (as)

# W czwartkowe popołudnie spotykamy się w Muzeum Sztuki

- Otwarcie wystawy najlepszych prac amatorów - plastyków
- Atrakcyjna „Zgaduj - zgadula"
- Bogaty program artystyczny
- Transmisja na antenę ogólnopolską

Nielatwą pracę miało jury oceniające obrazy, rzeźby, grafikę i rysunki nadesłane na konkurs prac amatorów plastyków, zorganizowany przez naszą redakcję, Muzeum Sztuki, Wydziały Kultury RN m. Łodzi i WRN w Łodzi oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Przejrzeć i zaopiniować fachowo 3.000 prac, był to wysiłek nie lada!

W pierwszej eliminacji jury — po dokładnej analizie wytypowało ponad 400 prac do eliminacji drugiej. Obecnie jury przeprowadza dogłębną ocenę prac, które przeszły przez pierwsze sito, ażeby wybrać najlepsze.

Mimo trudności technicznych, jury kończy już swoją pracę, tak że zgodnie z zapowiedzią, otwarcie wystawy prac wyróżnionych odbędzie się — jak o tym już pisaliśmy — 21 maja na wielkiej imprezie zorganizowanej przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" łącznie z Muzeum Sztuki i Rozgłośnią Polskiego Radia w Łodzi.

**Współudział Rozgłośni Polskiego Radia rozszerza znacznie ramy tej tradycyjnej imprezy: transmitowana ona będzie w programie ogólnopolskim Polskiego Radia i uatrakcyjni ją „Zgaduj-zgadula" tematycznie związana z zagadnieniami architektury, zabytków sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów naszego muzeum.**

**Z uznaniem trzeba powiedzieć o ofiarności Zakładów Marchlewskiego, ZPB im. Harnama, CeTeBe oraz CZ Przemysłu Włókna Łykowego, które nadesłały bądź to pieniądze na zakup nagród, bądź cenne przedmioty jako nagrody dla zwycięzców „Zgaduj-zgaduli".**

**Bardzo interesująco zapowiada się również część artystyczna, w której wystąpi orkiestra mandolinistów pod dyr. E. Ciukszy oraz zespół artystyczny Estrady Radiowej.**

**Jak zwykle między uczestników wycieczki rozlosowane będą miłe pamiątki.**

**Tak więc wszyscy rezerwujemy sobie czas na czwartkowe popołudnie, ażeby wziąć udział w tradycyjnej wycieczce czytelników „Dziennika Łódzkiego" do Muzeum Sztuki!**

M.

# „RUCH"... w ruchu!

**Nieduży, szaro-niebieski kiosk „Ruchu" stał się od lat składowym elementem naszych ulic. Niewidoczne za szybą wystawową postacie sprzedawców, w przeważającej większości inwalidów i emerytów, urzędują w tych typowych dla sprzedaży prasy na całym chyba świecie kioskach od 5,30 rano do 20,30 wieczorem.**

Poprzez tę niepokaźną na pozór sieć sprzedaży mieszkańcy Łodzi i województwa nabyli jednak w ubiegłym roku grubo ponad 104 miliony egzemplarzy pism codziennych i tygodników, w szerokim wyborze 270 tytułów. Każdy więc z nas, wliczając w to niemowlęta i dzieci, kupił w 1958 roku 45 egzemplarzy gazet i periodyków.

Nie na tym jednak kończy się doniosła funkcja „Ruchu". Prasa i jej upowszechnianie to wprawdzie główny i zasadniczy, ale wcale nie jedyny zakres działalności ulicznych kiosków. Książka w podróż czy na wycieczkę, zeszyt i stalówka dla dziecka mieszkającego z dala od sklepu papierniczego, żyletka i krem do golenia dla zapominającego o tym pana domu, mydło i wody dla gospodyni, zabawka dla najmłodszej pociechy — oto co jeszcze oferuje przechodniom każdy kiosk „Ruchu". I to we wszystkie dni tygodnia łącznie z niedzielami i świętami, w wygodnych godzinach, bez tłoku i bez kolejek. No, i rzecz jasna, papierosy. Ten ostatni artykuł — jest obok prasy najbardziej typowym dla ulicznych kiosków.

A wieś, stale jeszcze pozbawiona wystarczającej ilości placówek handlowych. Ostatnio zlokalizowano tam ponad 80 nowych kiosków, a w planach na ten rok zakłada się uruchomienie dalszych stu. Punkty „Ruchu" są na wsi najbardziej celowym uzupełnieniem sklepów GS-owskich. Mają nad nimi tę istotną przewagę, że nie wymagają żadnych specjalnych pomieszczeń sklepowych, nie są związane z największymi tylko skupiskami ludności. Kiosk można przecież bez trudu ustawić wszędzie, w miejscach najruchliwszych i najdogodniejszych dla mieszkańców danej okolicy.

Jest jeszcze sporo uzasadnionych narzekań społeczeństwa na nie zawsze dostateczne zaopatrzenie kiosków, zwłaszcza w artykuły papiernicze. Ciągle za mało w nich zeszytów, bloków rysunkowych, stalówek. A młody klient w uczniowskiej czapce, którego szkoła stoi tuż obok kiosku i który w ostatniej chwili przed lekcją albo wieczorem przypomina sobie, że brak mu szkolnych przyborów, wali „jak w dym" do kiosku. I nie chce zrozumieć, że brak potrzebnego mu akurat zeszytu to nie wina sprzedawcy, ani też „Ruchu". Sytuacja ma tu jednak ulec znacznej poprawie. Dzięki zrozumieniu sprawy przez Zarząd Handlu zorganizowano niedawno konferencję „Ruchu" z dystrybutorem art. papierniczych Woj. Przeds. Handlu Art. Użytku Kulturalnego. Wyniki jej odczuje niewątpliwie klient w postaci pełniejszego zaopatrzenia kiosków.

Nie ulega więc wątpliwości, że kioski „Ruchu" spełniają doniosłą rolę propagandowo-polityczną poprzez kolportaż i sprzedaż prasy — jak również świadczą całemu społeczeństwu istotne usługi handlowe, każdego dnia, o każdej prawie godzinie, bez tracenia czasu na czekanie w kolejkach.

Bardzo więc niepokojący jest projekt, który faktycznie zaczęto już w Łodzi realizować. Celem jego jest zlikwidowanie kiosków „Ruchu" przy ul. Piotrkowskiej. Powody są różne: wąskie chodniki, oszpecone miasto, bezpieczeństwo przechodniów. Wiele by można na ten temat dyskutować. Jedno jest pewne: gdyby przeprowadzić plebiscyt wśród mieszkańców Łodzi, niewielu by się znalazło takich, którzy uważają, że kioski „Ruchu" z prasą i papierosami są przy Piotrkowskiej zbyteczne.

A przecież zarówno w innych miastach Polski jak i za granicą kioski uliczne z prasą nikomu nie przeszkadzają. Stały się stałym elementem tych miast.

Jeżeli już jednak estetyka i wygląd naszego miasta związane są z likwidacją kiosków „Ruchu", to trzeba było pomyśleć wpierw o tym, aby zabezpieczyć dla „Ruchu" odpowiednie sklepiki przy głównej arterii Łodzi. Nie można sobie bowiem wyobrazić takiej sytuacji, aby mieszkańcy Piotrkowskiej, i kursujące po niej tłumy przechodniów, szukały prasy w bocznych ulicach czy na peryferiach miasta.

W interesie społeczeństwa sieć „ruchowskich" kiosków i niedużych sklepików jest jak najbardziej potrzebna.

FELIKS KAJMERS

# Czy pamiętasz że 21 maja w Filharmonii Łódzkiej...

**Jak już informowaliśmy — finałem „ankiety premiowanej" (wśród uczestników rozlosowanych zostanie 40 par luksusowego obuwia) będzie Zgaduj-zgadula, zorganizowana 21 maja w Filharmonii Łódzkiej z udziałem A. Rokity, K. Krukowskiego, A. Janowskiej i M. Mirskiej.**

**Uczestnicy „ankiety premiowanej" oraz każdy kto będzie odpowiadał z tematyki „obuwniczej", może wygrać telewizor, radioaparat, fotoaparat oraz luksusowe obuwie. Przy wejściu na salę znajdzie się skrzynka. Wrzucenie do niej karteczki z nazwiskiem będzie równoznaczne ze zgłoszeniem się do konkursu.**

Książka — Twój przyjaciel

# Co, kto kręci w łódzkiej WFF

**— Czy za sto lat będzie można dotrzeć z Warszawy do Krakowa w 3 dni? — tak wygląda zakład dwóch kupców z ubiegłego stulecia, szalenie lubiących dwie rzeczy: dobrze popić i... zakłady. Jakie wynikną z tego przezabawne perypetie dowiemy się z filmu pt. „Zakład".**

**Ta nowa komedia polska składa się z dwóch części: historycznej i współczesnej. Jedna z nich dzieje się przed stu laty, druga — obecnie. Obsadę filmu tworzą najlepsi polscy aktorzy komediowi m. in. E. Dzwonkowski, Irena i Barbara Kwiatkowskie, J. Stępowski, E. Dziewoński i Br. Pawlik (popularny Bronek z „Misiowego okienka" w telewizji).**

**Film reżyseruje St. Wohl, a operatorem będzie Mikołaj Sprudin. Zdjęcia rozpoczną się w tych dniach w Warszawie, a następnie kontynuowane będą w Podzamczu Chęcińskim koło Krakowa, gdzie odbywa się większa część akcji tego filmu.** (lg)

# „Kamienne niebo" „Awantura o Basię" zakończyły zdjęcia

**We Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych dobiegły końca w tym tygodniu zdjęcia do filmu „Kamienne niebo", reżyserii Ewy i Czesława Petelskich. Następnie rozpocznie się montaż i udźwiękowienie. Film zobaczymy na ekranach jesienią br.**

**W „Kamiennym niebie" poznajemy przeżycia i postawę moralną grupy ludzi, zasypanej podczas Powstania Warszawskiego w piwnicy jednego z domów.**

* * *

**W Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych zakończono zdjęcia atelierowe do filmu „Awantura o Basię" wg Kornela Makuszyńskiego. Plenery realizowane będą w Krakowie i Warszawie.** (lg)

# Z MIASTA w kilku zdaniach

— **ODDZIAŁ ŁÓDZKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO** zawiadamia swych członków, że 18 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (Plac Wolności 14) odbędzie się doroczne walne zebranie członków oddziału.

Zebranie zainauguruje odczyt (ilustrowany przezroczami) prezesa Oddziału Łódzkiego PTL, prof. dr Zawistowskiej-Adamskiej pt. „Parki etnograficzne w Polsce i za granicą". Na odczyt wstęp wolny.

— **W PONIEDZIAŁEK** o godz. 18 w sali odczytowej ŁDK (ul. Traugutta 18) red. Leon B[illegible]owiecki (z Warszawy) podzieli się wrażeniami z Festiwalu Filmowego w Oberhausen. Wstęp wolny.

# DZIŚ o godz. 11

- Spotkanie czytelników z literatami
- Błyskawiczne konkursy z nagrodami

## na WIELKIM KIERMASZU KSIĄŻKI przy ul. Piotrkowskiej 5

**Cieszący się ogromnym powodzeniem kiermasz książki przy ul. Piotrkowskiej 5 — dobiega końca. Dzisiejsza niedziela jest ostatnią okazją odwiedzenia go. Zresztą na pewno nasi czytelnicy nie będą tego żałować.**

Organizatorzy bowiem („Dom Książki") przygotowali na dziś wiele przyjemnych atrakcji. Poza błyskawicznymi konkursami czytelniczymi dla dzieci, młodzieży i dorosłych, loterii gdzie można wygrać nie tylko książkę, ale i telewizor, pralkę czy motocykl — przewidziane jest spotkanie z autorami wielu znanych pozycji książkowych. Przy stoiskach podpisywać będą swoje książki znani pisarze m. in.: **Jan Żabiński, Kazimierz Koźniewski i Eugeniusz Szermentowski.** Łódzkich literatów reprezentować będą **Władysław Rymkiewicz i Jan Czarny.**

**A więc dziś (niedziela) o godz. 11 wszyscy spotkamy się na kiermaszu książki przy ul. Piotrkowskiej 5.**

Niecodzienni goście w redakcji

# Wizyta młodzieży z Ziem Zachodnich

**W dniu wczorajszym odwiedziła naszą redakcję delegacja młodzieży województw zachodniach, która od czwartku bawiła na terenie naszego miasta i województwa.**

W skład 60-osobowej delegacji młodzieży wchodzili przedstawiciele województw: koszalińskiego, zielonogórskiego, opolskiego i olsztyńskiego. Przybyli oni do Łodzi na zaproszenie Zarządu Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Łodzi, przy czym godna podkreślenia jest inicjatywa wykazana przy organizowaniu pobytu gości w Łodzi przez sekretarza TRZZ p. Przemyskiego.

Program pobytu, z którego wrażeniami na wczorajszym spotkaniu dzieliło się z nami 11 przybyłych do redakcji członków grupy był niezwykle urozmaicony. Po czwartkowym wiecu, cała delegacja udała się w piątek w podróż po naszym województwie, odwiedzając m. in. Pabianice, Piotrków, Tomaszów, Rawę Mazowiecką, Skierniewice i Łowicz. Wszędzie delegatów witali przedstawiciele władz miejskich i oddziałów TRZZ a gościła ich u siebie przeważnie młodzież szkolna. Wynieśli oni z tych spotkań wiele niezapomnianych i wzruszających wspomnień, szczególnie ze spotkania w Liceum Ogólnokształcącym w Pabianicach czy Technikum Rolniczym w Łowiczu, gdzie oglądali występy Powiatowego Zespołu Pieśni i Tańca.

Wczoraj członkowie delegacji udali się z powrotem do siebie, wywożąc z Łodzi garść miłych wrażeń i wiele cennych kontaktów.

(ib)

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Pogot. Ratunkowe | 404-44 |
| Pogot. Milicyjne | 07 |
| Straż Pożarna | 08 |
| Kom. Miejska MO | 292-22 |
| Kom. Ruchu Drog. MO | 316-82 |
| Pryw. Pogot. Lek. | 333-33 555-55 |
| Pryw. Pogot. Dziec. MOI | 300-00 359-15 |

# TEATRY

**TEATR NOWY** (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna", g. 19.15 „Żywot Józefa". 18.5 nieczynny

**TEATR** 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Madame Sans Gene". 18.5 — program i godz. jak wyżej

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Krysia Leśniczanka". 18.5 nieczynna

**TEATR IM. JARACZA** (ul. Jaracza 27) g. 15 „Uciekła mi przepiórecz ka", g. 19 „Wojna i pokój". 18.5 g. 19 „Wojna i pokój"

**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Królowa Przedmieścia", g. 19.30 „Miłość oskarża". 18.5 nieczynny

„**ARLEKIN**" (Wólczańska nr 5) g. 15 i 17 „Sambo i lew", 18.5 g. 17 „Sambo i lew"

„**PINOKIO**" (Kopernika nr 16) g. 17 „Kozalinka" 18.5 nieczynny

**TEATR MŁODEGO WIDZA** (Moniuszki nr 4a) g. 16, 19.30 „Zielony Gil" 18.5 nieczynny

**OPERA** (Więckowskiego 15) g. 10.30 „Halka", 18.5 g. 19 „Halka"

* * *

**CYRK** (Pl. Niepodległości) g. 11, 15, 19.15, 18.5. g. 19.15

# MUZEA

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) g. 11—18.

**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) czynne 10—16.

* * *

**ZOO** — czynne g. 9—19.

**PALMIARNIA** — czynna g. 10—18.

# WYSTAWY

**AMERYKA W FOTOGRAFII** (A. Struga 2) czynna g. 17—21

# KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

**ADRIA** (II studyjne — Piotrkowska 150) „Urok szatana" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 18.5 g. 15.45, 18, 20.15

# GO? Gdzie? KIEDY?

**BAŁTYK** (premierowe — Narutowicza 20) „Paryżanka" prod. franc., dozw. od lat 18, g 10, 12, 14, 16, 18, 20. 18.5 — program i godz. jak wyżej

**DWORCOWE** (II — Dw. Kaliski) „Anaconda" g. 10. 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30. 18.5 — program i godz. jak wyżej

**DKM** (Nawrot 27) g. 11 „Trzy pióra", „Na zawsze" prod. USA, dozw. od lat 14 g. 15, 17.15, 19.30. 18.5 nieczynne

**GDYNIA** (II — Tuwima 2) Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka", „ZOO", „O ptaszku, który nie chciał śpiewać", „Sen", „Przygody marynarza" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Czarujące istoty" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 18, 20. 18.5 „Czarujące istoty" g. 10, 12, 14, 16, 20, Program dla najmłodszych g. 16, 17

**G. K. O.** (Tuwima nr 34) „Natalia" prod. franc.-włoskiej dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20. 18.5 nieczynne

**ŁĄCZNOŚĆ** (III — Józefów 43) Poranek g. 11.30 „Winna" prod. ang. — dozw. od lat 18 g. 15.30 17.30, 19.30 18.5 nieczynne

**MŁODA GWARDIA** (II — Zielona 2) „Trójgłowy smok" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14. „Moralność pani Dulskiej" prod. czeskiej — dozw. od lat 16 g. 16, 18 20. 18.5 — program i godziny jak wyżej

**MUZA** (I — Pabianicka 173) „Koziołeczek" g. 11 „Guendalina" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15. 18.5 „Guendalina" g. 15.45, 18, 20.15

**ODRA** (Przędzalniana 68) g. 11 i 15 „Krawiec i książę", „Huzarzy" — prod. franc. dozw. od lat 14 g. 17, 19. 18.5 — program jak wyżej g. 17, 19

**PIONIER** (II — Franciszkańska 31) „Kogucik Złoty Grzebyk" g. 11, „Orzeł" prod. polskiej, dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15. 18.5 „Orzeł" g. 15.45, 18, 20.15

**POKÓJ** (II — Kazimierza nr 6) Poranek g. 11. „Historia jednego myśliwca" prod. polskiej, dozw. od lat 14 g. 16, 18 20, 18.5 „Historia jednego myśliwca" g. 16, 18, 20

**POLONIA** (premierowe — Piotrkowska 67) „Miłość po południu" prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 18.5 — program i godz. jak wyżej

**POPULARNE** (II — Ogrodowa 18) „Natalia" — dozw. od lat 16 g. 17.15, 19.30. 18.5 nieczynne

**PRZEDWIOŚNIE** (I — Żeromskiego 76) g. 12 — bajki. „Rancho Texas" prod. polskiej dozw. od lat 18 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20. 18.5 — program jak wyżej godz. 15, 17.45 20

**1 MAJA** (II — Kilińskiego 178) Poranek g. 11. „Podlotki" prod. czeskiej, dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20. 18.5 g. 15.30, 17.30, 19.30

**REKORD** (II — Rzgowska 2) „Kamienne serca" prod. NRD, dozw. od lat 7 g. 11. „Opuszczeni" prod. włoskiej, dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 18.5 „Opuszczeni" g. 16, 18, 20

**ROMA** — remont

**STUDIO** (III — Bystrzyoka 7-9) Poranek g. 12, „Bez bólu" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30. 18.5 „13-ty Komisariat" prod. czeskiej dozw. od lat 18 g. 17.15, 19,30

**SOJUSZ** (II — Nowe Złotno) „Pasterka i kominiarczyk" g. 11, „Zbuntowana" prod. angielskiej dozw. od lat 14 g. 15, 17.15, 19.30. 18.5 „Wydawnictwo Ricordi" — prod. włoskiej, dozw. od lat 14 g. 17, 19.30.

**STYLOWY** (I — Kilińskiego 123) „Cadet Roussel le" prod. franc. dozw. od lat 12 g. 11, 15.45, 18 20.15. 18.5 g. 15.45, 18, 20.15

**ŚWIT** (II — Bałucki Rynek) „Katarynka" g. 11 „Minuta zwierzeń" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15 18.5 „Minuta zwierzeń" g. 15.45, 18, 20.15

**TATRY** — remont

**TATRY-LETNIE** (premierowe — Sienkiewicza 40) „Winchester 73" prod. USA dozw. od lat 12 g. 20 — kino czynne tylko w dni pogodne. 18.5 „Nocny nalot" prod. angielskiej dozw. od lat 12 g. 20

**WISŁA** (premierowe — Tuwima 1) „Zmysły" — prod. włoskiej dozw. od lat 18 g. 10.30, 13, 15.30, „Ciernista droga" prod. radz. dozw. od lat 14 g. 18. 20, 18.5 „Zmysły" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

**WŁÓKNIARZ** (premierowe — Próchnika nr 16) „Niedobre spotkania" — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18 20. 18.5 — program i godziny jak wyżej

**WOLNOŚĆ** (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Melduję posłusznie" — prod. czeskiej. dozw. od lat 16 g. 10. 12.30, „Tahiti" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20. 18.5 — program i godz. jak wyżej

**Uwaga!** Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

**PRZEDSPRZEDAŻ** biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—15

# Dyżury aptek

17. 5.

Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

18. 5.

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Kopernika 26, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

**AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne**

**DYŻURY SZPITALI**

17 i 18. 5.

**Położnictwo:** Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

17. 5.

**Chirurgia:** Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

**Interna:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

**Laryngologia:** Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Okulistyka:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

18. 5.

**Chirurgia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Interna:** Szpital im. dr Wolf, Łagiewnicka 34-36

**Laryngologia:** Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

**Okulistyka:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.


# »FERROL«

**● PŁYN WYSOKIEJ JAKOŚCI ●**

**do czyszczenia metali kolorowych, luster i szkła**

niezbędny w każdym gospodarstwie domowym.

**Do nabycia w sklepach M.H.D. Artykuły Chemiczne.** 3716-K


**DOM** jednorodzinny dwa lokale przemysłowe około 300 m kw., siła, sad ogrodzone, koło Łodzi przystacji kolejowej sprzedam. Oferty pisemne „9018" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**OGRÓD** owocowo-czereśniowy oddam w dzierżawę na sezon (około 800 drzew) Józef Świniarski, wieś Grondy pow. Sieradz, p-ta Męka

**PLAC** 840 m kw. z domkiem 4-izbowym na Żabieńcu sprzedam. Wiadomość tel. 410-70 do godz. 11 i od 15 do 17

**DOMEK** 5-izbowy sprzedam. Po sprzedaży mieszkania wolne. Ul. Budziszyńska 30 9224 G

**GOSPODARSTWO** rolne 10 ha ziemi sprzedam we wsi Antoniew 14 gm. Rąbień (6 km. od Łodzi)

## KUPNO

**„FIAT" 600** lub inny małolitrażowy kupię natychmiast. Oferty kierować Kielce, Chęcińska 25a

## SPRZEDAŻ

**MASZYNĘ** szwedzką — cyk-cak „Husqarna" nową sprzedam. Kopcińskiego 30 m. 15

**SAMOCHÓD** „Citroen" BL 11 w idealnym stanie z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 209-46

**CEGLARKĘ** kompletną nową, wydajność 1000 szt. na 1 godz. sprzedam. Zenon Wolniak, Pabianice, ul. Konopna 7, tel. 34-04

**PIANINO** krzyżowe czarne sprzedam niedrogo. — Limanowskiego 80—27 Musiał 9480 G

**PIEC** węglowo-gazowy używany tanio sprzedam. Limanowskiego 205-21

**SAMOCHÓD** osobowy — „Moskwicz" starszy typ sprzedam. Łódź, ul. Gdańska 40 8838 G

**MOTOCYKL** „Zündapp" 600 do remontu tanio sprzedam. Tel. 466-49

**MOTOCYKL** „BMW" R-35 nowy sprzedam Łódź, Kilińskiego 119 od godz. 13 tel. 335-68 8743 G

**TELEWIZOR** „Rubin", tapczan, tylną szybę do samochodu „Moskwicz" 407 sprzedam Z. Pacanowskiej 3a m. 14

**MOTOCYKL** „Jawa" CZ 350 niedotarty oraz „BMW" 500 (R 11) z przyczepą sprzedam tanio. — Pabianice ul. Kolejowa 5 tel. 36-67 8708 G

**SAMOCHÓD** osobowy „Citroen" BL 11, stan dobry z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Oglądać Narutowicza 56

**MASZYNĘ** „Singer-Simaco" sprzedam. Zakątna 35 m. 6 9472 G

**MOTOCYKL** „M-72" po 4.500 km sprzedam lub zamienię na dobry bez kosza. Tel. 392-23 9118 G

**SAMOCHÓD** „Fiat 1100" sześcioosobowy sprzedam Podrzeczna 25 m. 13

**MOTOCYKL** „M-72" sprzedam tanio, Rzgowska 4

**PIANINO** zagraniczne półkrzyżowe niskie na metalu, stan bardzo dobry, ton ładny — sprzedam za 8.000 zł. Wiadomość Piotrkowska 86 m. 3

**SAMOCHÓD** osobowy pilnie sprzedam. Łódź, ul. Zachodnia 80 9185G

**MOTOCYKL** „BMW" 750 z wózkiem sprzedam (8.000 zł) Łódź, Lotnicza 20 przy lotnisku 9100 G

**MOTOCYKL** „Jawa" 350 nowy tanio sprzedam. — Wiadomość Łódź, Al. Kościuszki 31—6 9030 G

**MOTOCYKL** „M-72" sprzedam lub zamienię na samochód. Przybyszewskiego 160 9020 G

**MOTOCYKL** „Iż 49" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oglądać w niedzielę, Częstochowska 58

**SKUTER** francuski nowy sprzedam lub zamienię na pianino firmy „Bechstein". Warunki do omówienia. M. Trocki, Konstantynów Pl. Kościuszki 9 8872 G

**MOTOCYKL** m-ki Phanonia 250 com zupełnie nowy sprzedam. Wiadomość tel. 422-32 wewn. 97. — Dzwonić od godz. 7 do 15

**DRZEWO** z rozbiórki — belki i inne sprzedam. — Łódź, tel. 219-22

**BALE** z rozbiórki domu w dobrym stanie sprzedam. Stoki ul. Weselna 44

**FOTEL** dentystyczny leki sprzedam pilnie. Marysińska 64 m. 1

**PIANINA** — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza. Korektor - strojiciel Gulgowski. Łódź. Zachodnia 101, tel. 265-43. Uwaga! Instytucje — przelewem 8578 G

**POKÓJ** stołowy (kredens, stół, dwa fotele, 5 krzeseł) sprzedam tanio byle zaraz. Tel. 316-85 w godz. od 7.30—13 9331 G

**LODÓWKĘ** w dobrym stanie o pojemności 600 litrów sprzedam. Telefon 564-44 9328 G

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy „Blithner" sprzedam. Zdzisław Gasiorowski. Narutowicza 31 m. 38

**SZCZEPIARKĘ** 16 (Kettelmaszynę) oraz szpulmaszynę na 6 wrzecion — sprzedam. Łódź, Siedlecka 24a m. 1 9331 G

**WYTWÓRNIĘ** prefabrykatów kompletnie urządzoną oraz 43 belki DMS długości 4.75 m sprzedam. Plac uzbrojony wydzierżawię. Wiadomość codziennie 17 do 20 ul. Rąbieńska 9. Dojazd tramwajem 3 i 13

**BUDOWLANE MATERIAŁY.** Cegła, gruz ceglany, wapno palone, lasowane, hydratyzowane, grys (lastrico), trzcina, trzcinolit, suprema, elementy ogrodzeniowe, mały słomiane, drzewo budowlane: rozbiórkowe, belki, deski, krokwie, listwy i inne materiały poleca Skład Materiałów Budowlanych Łódź, Julianów, ul. Jana 6 9348 G

**SAMOCHÓD** ciężarowy — ropniak 4—5 t, stan dobry — najchętniej „Praga" kupię pilnie. Oferty pisemne „9348" składać w Biurze Ogłoszeń Łódź. Piotrkowska 96 9349 G

## LOKALE

**STUDENTKA** poszukuje pokoju sublokatorskiego w centrum na 1 rok. — Oferty pisemne „8712" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8712 G

**DUŻY** pokój z tarasem, I p. pod Warszawą zamienię na pokój z używalnością kuchni w Łodzi. Tel. 237-49 8864 G

**PRACUJĄCA** w biurze poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne „8756" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**3 POKOJE,** kuchnia, wygody w centrum Łodzi zamienię na mieszkanie w Warszawie. Obr. Stalingradu 28 (sklep galanteryjny) 8744 G

**MIESZKANIE** 3 pokoje z kuchnią z wygodami spółdzielcze albo wyłączone z kwaterunku kupię. — Oferty pisemne „9437" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 9437 G

**W KUTNIE** duże trzyizbowe mieszkanie z wszystkimi wygodami zamienię na podobne w Łodzi. Informacje tel. 221-22

**2 POKOJE,** kuchnia, wygody, I piętro, słoneczne zamienię na 4 pokoje, kuchnia rozkładowe. Warunki do omówienia. Tel. 237-83 8875 G

**2 POKOJE** po 25 m z kuchnią, wygody, telefon, balkon, I piętro przy przystanku tramwajowym, duży garaż nadający się na warsztat zamienię na 3 pokoje z kuchnią rozkładowe z wygodami do II piętra. Warunki do omówienia. Tel. 406-64 9252 G

**2 POKOJE** z kuchnią z wygodami w centrum Szczecina zamienię na pokój z kuchnią lub jeden duży w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. M. Fornalskiej 24 m. 2 9193 G

## PRACA

**TECHNIKA** dentystyczne go (albo techniczkę) na stałą posadę poszukuje pracownia. Ul. PKWN 26—48 9397 G

**POMOC** domowa potrzebna natychmiast na przychodne. Tel. 466-15, Świerczewskiego 25 m. 2. Referencje konieczne

Dnia 15 maja 1959 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 60

Ś. † P.

**mgr**

**LEON TOMASZEWSKI**

farmaceuta.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza św. Rocha w Radogoszczu dnia 17 maja br. o godzinie 18, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i RODZINA.

Dnia 15 maja 1959 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 60 nieodżałowanej pamięci

**kol.**

**Leon Tomaszewski**

b. kierownik Apteki nr 6.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 maja br. o godz. 18 z kaplicy na cmentarzu św. Rocha w Radogoszczu.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PODST. ORGAN. PART. ZARZĄDU APTEK m. ŁODZI.

Kol. Zofii BRZEZIŃSKIEJ z powodu zgonu

**MATKI**

wyrazy głębokiego współczucia składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY „SPES" w ŁODZI.

W dniu 15 maja 1959 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 40

**EUGENIUSZ GEDE**

główny księgowy Budowlanej Spółdzielni Pracy „Budolit".

W Zmarłym tracimy szlachetnego kolegę i nieodżałowanego przełożonego, szczerze oddanego spółdzielni.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 maja br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Wschodniej 37 na cmentarz Doły. Żegnamy Go z serdecznym żalem.

PRACOWNICY, ZARZĄD, RADA NADZORCZA i PODST. ORGAN. PART. B.S.P. „BUDOLIT" w ŁODZI.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INŻYNIERÓW** na stanowiska inspektorów wykonawstwa oraz **inżynierów, techników, majstrów** wysoko kwalifikowanych na stanowiska kier. robót elektrociepłowniczych, **ekonomistę** d. s. planowania zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Łódź, ul. Lutomierska 32, pokój nr 22.** 3632-K

**PRACOWNIKÓW** na stanowiska **strażaków** w wieku od 23 do 30 lat (warunki: dobry stan zdrowia — ukończone 7 klas szkoły podstawowej) oraz **kierowców** samochodowych z I kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast **Łódzka Komenda Straży Pożarnych.** Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio **Służba Organizacyjna Komendy ul. Sienkiewicza 54** lub pośrednio **Urząd Zatrudnienia.** 3608-K

**MURARZY, cieśli, brukarzy, robotników** niewykwalifikowanych przyjmiemy. Dla zamiejscowych hotel. Możliwość wysokich zarobków. Zgłoszenia **Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Łódź, ul. Kilińskiego 119.**,

**PRACOWNIKA** na stanowisko szefa produkcji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne — zatrudnią **Kieleckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 49.** Warunki płacy do omówienia. Mieszkanie: pokój służbowy, a po 3 miesiącach okresu próbnego dwa pokoje z kuchnią. 3675-K

**MURARZY, cieśli, malarzy, parkieciarzy, stolarzy** oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 6.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr **M.P.R.B. nr 6 w Łodzi, ul. Żeromskiego 156,** grupa robót ul. Świętojańska 8 i ul. Wólczańska 251.

**DRYKIERA** na blachy kolorowe — zarobek dobry (akord). Zgłosić się do **Spółdzielni Pracy Wyrobów z Tworzyw Sztucznych i Metalowo-Drzewnych w Zgierzu, ul. Piątkowska nr 29.**

**TECHNOLOGA** przetwórstwa owocowo-warzywnego na stanowisko kierownika zakładu zatrudni od zaraz **Poddębickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Poddębicach.** Warunki pracy i płacy do omówienia w **Wojewódzkim Zjednoczeniu Państw. Przeds. Przem. Teren. w Łodzi, ul. Wólczańska 225** dział kadr lub w dyrekcji przedsiębiorstwa w Poddębicach, ul. Północna 6. Dla zamiejscowych mieszkanie zapewnione. 3714-K

**KALKULATORÓW kosztorysowych** zatrudni **Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego.** Zgłoszenia w sekcji personalnej **ul. Zachodnia 70 w godz. od 7 do 15.** 3711-K

**KIEROWNIKA sekcji produkcji, referenta zaopatrzenia, tokarzy** rewolwerowych, **szlifierzy-polerowników** do oddziału galwanizacyjnego, **stolarza, frezera, formierza** do odlewni metali kolorowych — przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28.** 3679-K

# Wypłata nagród

## Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Nr 6

**w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 156**

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1958 odbywać się będzie

**DO DNIA 23 MAJA 1959 ROKU.**

Wszelkie roszczenia zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane. 3649-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

## NIERUCHOMOŚCI

**GOSPODARSTWO** ogrodniczo-rolne z dużym sadem i stawem blisko Łodzi, domki, place poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, tel 377-51

**PLAC** na Stokach przy ul. Chmurnej do sprzedania. Wiadomość Stoki ul. Sondecka 65a

**OKAZJA!** Dom z wolnym lokalem handlowym i ogrodem 800 m kw. obok kąpieliska w Rudzie, działki leśne w Sokolnikach sprzedam. Wiadomość Łódź, Rudzka 83 lub tel. 338-09

**GOSPODARSTWO** rolne w okolicy Ozorkowa 4 ha 76 arów w tym 1 morga łąki, budynek gospodarczo-mieszkalny w cenie 45.000 zł sprzedam. Oferty pisemne „8742" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**DOM** jednorodzinny z ogrodem 3150 m kw. wszelkie wygody (siła elektryczna), zabudowania gospodarskie na linii Łódź — Koluszki sprzedam. Wiadomość tel. 354-30

**7 oraz 7,5 morgi** ziemi dobrej sprzedam. Okolice Aleksandrowa. Błaszczyk wieś Księstwo koło Aleksandrowa 8828 G

**WILLĘ** jednorodzinną z budynkiem gospodarczym, ogrodem — dzielnica willowa w Jeleniej Górze — sprzedam tanio z powodu wyjazdu

## NAUKA

**KURSY** samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyśpieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3627 k

**AUTOMOBILKLUB** przyjmuje zapisy na kursy amatorskie i zawodowe. Rozpoczęcie kursu kat. III i II dn. 15.V. zapisy Al. Kościuszki 61, godz. 8—16, tel. 212-39

## LEKARSKIE

**Dr BARAN** rentgenolog — choroby wewnętrzne. Piotrkowska 103—12

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ,** specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 8045 G

**Dr KUDREWICZ** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4

**Dr WOYNO** specjalista skórne, weneryczne. Nowotki 7 front 11—13, 17—19

**Dr REICHER** specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8—9, 16—19. ul. Piotrkowska 14 8136 G

**Dr NITECKI** specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 8431 g

## RÓŻNE

**WYPOŻYCZALNIA „PIERWSZA"** poleca suknie ślubne, balowe, kapki, pelerynki. Obrońców Stalingradu 32. Filii nie posiada 8100 G

**NAPRAWIA** bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerowania artystyczna Więckowskiego 23 — sklep, M. Frankowska

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe o wysokim połysku wykonuje Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie

**WARSZTAT** ślusarski — Gdańska 9 przyjmuje reperacje rowerów, wyżymaczek, wymianę wałków — wykonuje szybko — solidnie 8789 G

**LETNISKO** nad „Pilicą" wynajmę rodzinom i na kolonie. Łódź, Rzgowska 72 m. 7 8731 G

**RASZLE** na chodzie na firanki i wataliną wraz z urządzeniem posiadam — poszukuję wspólnika z koncesją. Oferty pisemne „8713" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**SZTUCZNE** piersi plastikowe dyskretnie za pobraniem pocztowym osiemdziesiąt zł wysyła wytwórnia. Zgłoszenia Łódź 1, skr. pocztowa 351

**NAD MORZEM** pokoje w domku jednorodzinnym — komfort blisko plaży do wynajęcia, Gdynia, Mickiewicza 11, tel. 35-89

## Zawiadomienie „Centrostalu"

**„Centrostal" Rejonowy Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 102**

zawiadamia, że w związku z koniecznością przeprowadzenia inwentaryzacji, **MAGAZYN BLACH CIENKICH** mieszczący się przy ul. **Obr. Stalingradu 107 BĘDZIE ZAMKNIĘTY** w okresie od 22 maja do 4 czerwca br. włącznie. W związku z powyższym prosimy naszych odbiorców, posiadających zlecenia o odbiór zadysponowanych blach w terminie do 21 bm. włącznie, gdyż podczas inwentaryzacji materiał nie będzie wydawany. 3715-K

# XII WYŚCIG POKOJU BERLIN-PRAHA-WARSZAWA

Nasz specjalny wysłannik donosi:

## Schur i drużyna ZSRR

### najlepszymi kolarzami wyścigu

## Polacy zajęli 5 miejsce

### Rumun Moiceanu ostatnim zwycięzcą etapowym

(Dokończenie ze str. 1)

Burzą w Sochaczewie, jasne już było wszystkim, że nie potrafimy żadną siłą wyjść na czwarte miejsce. W drużynie naszej jedynym aktywnym kolarzem był Stanisław Gazda, ale 30 km przed metą nie mógł zdecydować się na tak niemal samobójczy krok. Zresztą z wozów prasowych radziliśmy mu, żeby nie ryzykował, bo w czołowej grupie jedzie wielu doskonałych zawodników.

Gdyby był jakiś konkurs na odgadnięcie, kto wygra w Warszawie, nikt nie wytypowałby Rumuna Moiceanu, który na liście sklasyfikowany był na 57 miejscu. On to właśnie na Stadionie Dziesięciolecia odniósł chyba swój największy sukces życiowy, zdobywając pierwsze miejsce i piękny wianek laurowy, wpisując się pro memoria do historii Wyścigów Pokoju, jako jeden ze zwycięzców etapowych.

Warszawa kolarzy powitała tym razem znacznie tłumniej i serdeczniej niż w latach poprzednich. Na ulicach dużo ludzi, ale nie więcej niż w Łodzi. Nad stadionem tryskają z hukiem rakiety. Iluminacja piękna, zwłaszcza, że niebo jest zaciągnięte deszczowymi chmurami. Unoszą się wysoko baloniki ze spadochronikami i flagami państwowymi — niczym, jak w Berlinie.

Zwycięzcą wyścigu w klasyfikacji indywidualnej został Schur. W drużynowej klasyfikacji, jak było do przewidzenia, zwyciężyli zawodnicy ZSRR. Polska utrzymała się na 5 miejscu. Warto tu przypomnieć, że w roku ubiegłym też zdobyliśmy 5 miejsce, z tym, że Gazda zajął indywidualnie 15 miejsce, a więc gorsze, niż w tym roku Fornalczyk.

Zapadła więc kurtyna. Wyścig jest skończony. Dziś w Sali Kongresowej w Warszawie nastąpi uroczyste rozdanie nagród, a wieczorem odbędzie się przyjęcie rządowe dla zawodników i osób towarzyszących wyścigowi.

O XII Wyścigu Pokoju jeszcze będzie się wiele pisało i mówiło. Impreza ta pozostawia bowiem wiele ciekawych spostrzeżeń i wrażeń, którymi będzie się można i dzielić.

JAROSŁAW NIECIECKI

Polscy kolarze na kilka minut przed startem do ostatniego etapu.

Czy w Grand Hotelu nie przypalono zup? Kucharze też kibice i zajęli dogodne stanowiska, aby pożegnać kolarzy.

## Zwycięzcy mają głos

Zwycięzca XII Wyścigu Pokoju, popularny kolarz NRD „Taeve" Schur po przyjeździe na metę ostatniego etapu był dosłownie oblegany przez tłumy widzów, dziennikarzy, sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Gratulacjom i wywiadom nie było końca.

**„Jestem bardzo szczęśliwy** — powiedział szosowy mistrz świata — **że w 8 starcie w tej imprezie udało mi się odnieść drugie zwycięstwo indywidualne. Oczywiście nic by z tego nie wyszło, gdyby nie pomogła mi w tym piątka doskonale jadących mych kolegów z zespołu NRD, a szczególnie Eckstein i Adler. Temu ostatniemu wróżę zresztą dużą przyszłość. Za rok może pokusić się o zwycięstwo indywidualne, ale musi nabrać jeszcze rutyny".**

**Włoch Venturelli** serdecznie pogratulował Schurowi zwycięstwa. W rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział: **„Trudno wygrać wyścig samemu. Schur miał do pomocy cały swój zespół. Ja natomiast jechałem sam, a w wyścigu wieloetapowym bez współpracy z kolegami nie można wiele zdziałać".**

Trener zespołu radzieckiego Szeleszniew zwrócił uwagę na bardzo wysoki poziom tegorocznego wyścigu. Jego zdaniem na trasie z Berlina do Warszawy walczyli najlepsi kolarze — amatorzy Europy.

**„Mój zespół** — stwierdził Szeleszniew — **znalazł się podczas wyścigu w swej najwyższej formie. Przygotowanie zawodników do wyścigu w ciężkich eliminacjach zdało doskonale egzamin. Obecnie** — powiedział trener Szeleszniew — **przygotowywać będziemy się do innych startów międzynarodowych, a szczególnie do mistrzostw świata".**

## Atak najlepszą obroną

Wszyscy spodziewali się, że na szosie łódzko-warszawskiej nastąpi generalny atak kolarzy NRD. Z atakiem tym liczyli się przodownicy wyścigu kolarze ZSRR. Trener Szeleszniew wyszedł z założenia, że najlepszą obroną jest atak. Już kilka kilometrów po starcie reprezentanci ZSRR ruszyli więc do przodu. Do inicjującego ucieczkę Polaka Gazdy dołączyło się trzech kolarzy ZSRR: Biebienin, Kapitonow oraz Czerepowicz. Znalazło się tam tylko dwóch Niemców, Braune oraz Eckstein.

Atak drużyny ZSRR przesądził losy wyścigu. Wprawdzie ucieczka została zlikwidowana i na 60 km przed metą wyścig prowadziła duża około 40-osobowa grupa kolarzy, jednak Niemców nie było już stać na przeprowadzenie kontrataku.

## Składy bokserów na Lucernę ustalony

Na zakończenie zgrupowania w Wiśle odbyła się narada z udziałem przedstawicieli GKKF, PKOl, PZB oraz trenerów obecnych na zgrupowaniu, na której zaakceptowano skład reprezentacji bokserskiej Polski na mistrzostwa Europy w Lucernie.

Kapitan związkowy Cendrowski, po dokładnej obserwacji pięściarzy przebywających na zgrupowaniu, przedstawił zaakceptowany następnie następujący skład: **waga musza** — Kukier, **kogucia** — Zawadzki, **piórkowa** — Adamski, **lekka** — Październ, **lekkopółśrednia** — Kulej, **półśrednia** — Drogosz, **lekkośrednia** — Dampc II, **średnia** — Walasek, **półciężka** — Pietrzykowski i **ciężka** — Jędrzejewski.

W wadze ciężkiej Grzelak jest wprawdzie najlepiej wyszkolonym technicznie zawodnikiem, ale większe szanse w mistrzostwach posiada jednak walczący z odwrotnej pozycji i dysponujący silniejszym ciosem Jędrzejewski.

Postanowiono również, że do Lucerny pojedzie jako rezerwowy Gutman. Był on najbardziej zdyscyplinowanym zawodnikiem na zgrupowaniu i w nagrodę za pilność w treningach oraz za staranną pracę nad sobą na wyjazd ten zasłużył.

## Dobre wyniki lekkoatletów w mistrzostwach okręgów

**W sobotę rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa w lekkiej atletyce. W pierwszym dniu zawodów uzyskano szereg dobrych wyników.**

**Na mistrzostwach okręgu poznańskiego Ciastowska skoczyła w dal 5,83, a Skupny w skoku wzwyż przeszedł poprzeczkę na wysokości 194 cm.**

**Najlepszy wynik na mistrzostwach okręgu gdańskiego osiągnęła Jóźwiakowska z AZS Gdańsk. Wynikiem 1,62 cm wyrównała ona rekord Polski w skoku wzwyż.**

**Do najlepszych rezultatów mistrzostw Dolnego Śląska zaliczyć przede wszystkim należy wynik Gronowskiego w skoku o tyczce — 4,38. W rzucie oszczepem zwyciężył Walczak 70,94 m.**

**Doskonałą formę zademonstrował na mistrzostwach Śląska mistrz Europy Józef Schmidt, który zwyciężył w trójskoku rezultatem 16,29 m. Nie zawiódł również Fabrykowski, który na nienajlepszej skoczni osiągnął w skoku wzwyż 2,00. W pchnięciu kulą zwyciężył Sosgórnik wynikiem 16,61.**

## Po słabej grze kadra B pokonała Spartaka (Warna) 2:0

Dwie imprezy poprzedziły na Stadionie Dziesięciolecia przyjazd kolarzy kończących tegoroczny wyścig. Pierwszą z nich był mecz rugby, w którym reprezentacja Warszawy wygrała z reprezentacją Brukseli 21:9 (11:3).

Drugą imprezą był mecz naszej piłkarskiej kadry młodzieżowej ze Spartakiem (Warna). Drużyna polska przygotowująca się do meczu z NRF, który odbędzie się 20 bm. w Krakowie, odniosła zwycięstwo 2:0 (0:0). Mimo wygranej kapitan związkowy PZPN nie jest zadowolony, bowiem poziom gry był słaby. Bramki zdobyli: Frąckiewicz i Gadecki.

Po meczu ustalono skład reprezentacji: Leśniak — Dymarczyk, Oślizło, Kawula — Michel, Nieroba — Gadecki, Frąckiewicz, Lerch, Pędzioch, Nowak. Ze względu na słabą grę ataku mogą w tej linii zajść jeszcze zmiany. W rachubę brani są Markiewicz i Herman.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

**NIEDZIELA, 17 MAJA BR.**

**Żużel.** KS Tramwajarz — KS Ostrovia, mecz o mistrzostwo II ligi na Placu 9 Maja, o godzinie 17.

**Lekka atletyka.** Mistrzostwa ŁOZLA seniorów i juniorów o godz. 9 i 16 na stadionie Startu w Julianowie.

**W Pałacu Sportowym** przy ul. Żeromskiego o godz. 19 losowanie Toto-Lotka i nagród rzeczowych, połączone z występem artystycznym „Variete".

★ ★ ★

I któż by się spodziewał, że Rumuni zakończą wyścig tak pięknym akordem. Na mecie w Warszawie pierwszy był Moiceanu, Rumunia też drużynowo wygrała ostatni etap przed NRD, Belgią, Anglią, ZSRR, Danią i Polską.

W największej amatorskiej imprezie świata po raz wtóry zwycięstwo zespołowe odnieśli kolarze radzieccy, którzy olbrzymią trasę ponad 2 tys. kilometrów jechali w składzie: Kapitonow, Biebienin, Wostriakow, Kolumbiet, Melichow i Czerepowicz. Czas uzyskany przez nich jest lepszy od czasu drużyny NRD o 3 min. 33 sek. Trzecia jest Anglia z czasem gorszym o 16 min. 37 sek. Czwarte miejsce, na które Polacy mieli tak wielki apetyt, zajęła Belgia z różnicą 24 min. 26 sek. Polska w końcowej klasyfikacji pozostała na 5 miejscu. Mamy stracone do zwycięzcy 29 min. 01 sek. Wyprzedzamy natomiast następną Holandię o 9 min. 57 sek.

Po raz wtóry również na listę indywidualnych zwycięzców wpisał się Schur. Wyprzedził on Vanderveckena o 5 min. 14 sek. i wspaniałego Włocha Venturellego o 5 min. 20 sek. Geldermans ma stracone 5.34 sek, a Adler 6 min. 13 sek. Najlepszą lokatę wśród Polaków zajmuje Fornalczyk. Ukończył on wyścig na 10 miejscu, ze stratą do Schura 13 min. 30 sek. Gazda jest na 16 miejscu w czasie gorszym o 19 min. 25 sek. Do Podobasa należy 21 miejsce, a różnica czasu wynosi 29 min. 27 jest Pruski — 43 min. 11 sek., a 40 Czarnecki ze stratą 1 g. 10 min. 34 sek.

Na podium zwycięzców po raz drugi stanął Schur oraz drużyna ZSRR.

## Wyścig w cyfrach

**WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU**

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Moiceanu (Rumunia) | 3:14.10 |
| 2. | Eckstein (NRD) | 3:14.40 |
| 3. | Goossens (Belgia) | 3:15.10 |
| 4. | Paulissen (Belgia) | „ |
| 5. | Adler (NRD) | „ |
| 6. | Trape (Włochy) | „ |
| 7. | Dewolf (Belgia) | „ |
| 8. | Bedwell (Anglia) | „ |
| 9. | Vindevogel (Belgia) | „ |
| 10. | Krivka (CSR) | „ |
| 14. | **Gazda (Polska)** | „ |
| 19. | **Podobas (Polska)** | „ |
| 20. | **Fornalczyk (Polska)** | „ |
| 24. | **Czarnecki (Polska)** | „ |
| 25. | **Pruski (Polska)** | „ |
| 53. | **Głowaty (Polska)** | 3.15.10 |

**WYNIKI DRUŻYNOWE XIII ETAPU**

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Rumunia | 9:45.30 |
| 2. | NRD | „ |
| 3. | Belgia | „ |
| 4. | Anglia | „ |
| 5. | ZSRR | „ |
| 6. | Dania | „ |
| 7. | Polska | „ |
| 8. | Holandia | „ |
| 9. | Bułgaria | „ |
| 10. | Francja | „ |
| 11. | CSR | 9:46.25 |
| 12. | Monaco | 9:46.30 |
| 13. | Finlandia | 9:47.25 |
| 14. | Węgry | 9:52.04 |
| 15. | Jugosławia | 9:56.28 |
| 16. | Szwajcaria | 10:21.20 |
| 17. | Włochy | 10.25.36 |
| 18. | Luksemburg | 11:13.11 |

**WYNIKI INDYWIDUALNE XII WYŚCIGU POKOJU**

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Schur (NRD) | 54:48.59 |
| 2. | Vandervecken (Belgia) | 54:54.13 |
| 3. | Venturelli (Włochy) | 54:54.24 |
| 4. | Geldermans (Holandia) | 54:54.33 |
| 5. | Adler (NRD) | 54:55.12 |
| 6. | Christow (Bułgaria) | 54:56.22 |
| 7. | Melichow (ZSRR) | 54:57.31 |
| 8. | Kapitonow (ZSRR) | 54:58.45 |
| 9. | Bedwell (Anglia) | 55.01.38 |
| 10. | **Fornalczyk (Polska)** | 55.02.29 |
| 11. | Bangsborg (Dania) | 55:03.55 |
| 12. | Krivka (CSR) | 55:04.26 |
| 13. | Eckstein (NRD) | 55.04.39 |
| 14. | Wostriakow (ZSRR) | 55:04.43 |
| 15. | Mares (CSR) | 55:07.05 |
| 16. | **Gazda (Polska)** | 55:08.22 |
| 21. | **Podobas (Polska)** | 55:17.59 |
| 27. | **Pruski (Polska)** | 55:32.10 |
| 40. | **Czarnecki (Polska)** | 55:59.33 |
| 78. | **Głowaty (Polska)** | 58:50.15 |

**WYNIKI DRUŻYNOWE XII WYŚCIGU POKOJU**

| | | |
|---|---|---|
| 1. | ZSRR | 164:31.13 |
| 2. | NRD | 164:34.46 |
| 3. | Anglia | 164:47.50 |
| 4. | Belgia | 164.55.39 |
| 5. | **POLSKA** | 165:00.14 |
| 6. | Holandia | 165:10.11 |
| 7. | Bułgaria | 165:10.27 |
| 8. | CSR | 165:17.35 |
| 9. | Rumunia | 165:47.14 |
| 10. | Włochy | 166.13.20 |
| 11. | Dania | 166:17.47 |
| 12. | Węgry | 167:23.47 |
| 13. | Monaco | 167:32.45 |
| 14. | Francja | 168:29.19 |
| 15. | Jugosławia | 168:55.32 |
| 16. | Finlandia | 170:34.13 |
| 17. | Szwajcaria | 170:43.58 |
| 18. | Luksemburg | 178:33.12 |

## O puchar Davisa

## Polska-Brazylia 1:2

W drugim dniu spotkania tenisowego Polska — Brazylia o puchar Davisa dokończono spotkanie **Licis — Fernandez**, a następnie odbyła się gra podwójna.

Fernandez grał niezwykle regularnie i pokonał Licisa w czterech setach 7:5, 4:6, 6:4, 6:1.

Polska para w składzie **Piątek, Gąsior** w dwóch pierwszych setach niemal nie istniała i przegrała je 1:6, 1:6. Dopiero w trzecim secie Polacy stawili opór, ale i tego seta również przegrali 6:3.

Tak więc po dwóch dniach meczu Brazylia prowadzi 2:1. Dzisiaj w ostatnim dniu **Skonecki** zmierzy się z **Fernandezem, a Licis z Barnezem.** Wynik meczu zależy od postawy Skoneckiego. Polak staje przed niezwykle trudnym zadaniem, o ile jednak wygra, o wyniku zadecyduje Licis, a ten ma więcej szans zwyciężyć Barneza, niż Skonecki swojego przeciwnika.

W akcji Barnes.

Przed meczem Tramwajarz-Ostrovia

## Szybkiego startu

### i wjazdu na wiraż na pełnym gazie nauczono żużlowców łódzkich

Czołowi żużlowcy Tramwajarza powrócili do Łodzi po kilkudniowym pobycie na obozie szkoleniowym w Tarnowie prowadzonym przez Anglika Tommy Preisa, byłego mistrza świata. Tommy Preis uznawany jest za jednego z najlepszych wykładowców. Łodzianie twierdzą, że obóz ten dał im wiele.

— Głównie chodziło o poprawienie startu — mówi Wróżyński — gdyż to była dotychczas nasza słaba strona. Nauczono nas z dużą szybkością wjeżdżać po starcie w pierwszy wiraż na otwartym gazie, a następnie wychodzić na prostą. Ta nauka przyda nam się bardzo przed wyjazdem na eliminacje o mistrzostwo świata.

**— Pan w jakiej eliminacji startuje?**

— Przypadł mi udział w eliminacjach w CSR, kolega Mirowski startować będzie w NRF, a kol. Sumiński wybiera się na cztery starty do Moskwy.

Eliminacje do mistrzostw świata odbędą się 31 maja i z każdej grupy po 8 najlepszych kwalifikuje się do następnych rozgrywek.

Dalszych informacji udziela nam kierownik sekcji żużlowej Tramwajarza Sumiński (senior).

— Tor w Tarnowie jest idealnie równy i niezwykle twardy. Można na nim jeździć cały dzień, a nie będzie żadnych bruzd. Jest to bezwzględnie jeden z najlepszych torów w Polsce, a w przeciwieństwie do innych do budowy użyto czerwonej mączki, jak do kortów tenisowych. Przepustowość gruntu jest bardzo dobra i zawody mogą się odbywać podczas deszczu.

**— Pan również wyjeżdża na eliminacje?**

— Tak, lecz w innym charakterze. Jadę do Jugosławii.

**— W dzisiejszym meczu Tramwajarz zmierzy się z Ostrovią. Co pan może powiedzieć na temat gości?**

— W Ostrowiu Wlkp. odbędzie się jedna z eliminacji do mistrzostw świata. Będzie tam startowało po dwóch Czechosłowaków, Niemców i Węgrów oraz 9 Polaków, a wśród nich znajdzie się Bendke, reprezentant Polski. Bendke należy do KS Ostrovia i ujrzymy go dzisiaj w Łodzi. Jest to bez wątpienia największy as tej drużyny. Sądzę, że łodzianie powinni jednak odnieść zwycięstwo, gdyż wynieśli duże korzyści z pobytu na obozie w Tarnowie. W tej ciekawej walce stawiam na nasz zespół.

**Dziękując rozmówcom za udzielone informacje dodam od siebie, że mecz KS Tramwajarz — KS Ostrovia odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 na Placu 9 Maja. Rm.**

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow 204-75 Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".



S-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.